**Nr. 56 (z dod. por.). Dnia 25 lutego Sobota. Dnia 13 (25) lutego 1888 r.**



# KURJER WARSZAWSKI.

**Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.**

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.



***Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.***

## KONKURS NIEUSTAJĄCY.

**W ubiegłym tygodniu, na czwarty z kolei konkurs nieustający, nadesłano prac 26. Przytaczamy tu godła, pod któremi je otrzymaliśmy, wraz z treściwą opinją o każdej.**

1) **„Feljeton konkursowy"**, nadesłany z Galicji: o ile pomysł szczęśliwy, o tyle wykonanie chybione; zręczna forma traci na wartości skutkiem ubóstwa treści.

2) **„Bogdaj"**: przewlekła gawęda, nieoświetlona ani jednem blaskiem myśli oryginalniejszej.

3) **„Próba frej"**: pod żadnym względem nie kwalifikuje się do wzmianki.

4) **„X. Y. Z."**: zdradza pióro początkujące.

5) **„Et haec facienda"**: parę niezłych ustępów nie ratuje całości bezbarwnej.

6) **„Audaces fortuna adjuvat"**: ujemnych stron niewiele, dodatnich... jeszcze mniej.

7) *„Naprzód! kto pragnie szczęścia ze łzami...*
*Kto wytrwa, będzie zwycięzcą."*
Pospolita i czcza gawęda, w której to, co napisano o karnawale, jest spóźnione, o oszczędnościach na kolei—przesadzone, o monopolu w dziennikarstwie—nieprawdziwe, o chorobie następcy tronu niemieckiego—banalne.

8) **„Janko Grabiec"**: pożyteczna notatka dziennikarska, odpowiednia na artykuł nadesłany, lecz nieprzypominająca nawet zdaleka feljetonu.

9) **„Syrjusz"**: forma do niemożliwości słaba; treści brak zupełny.

10) **„Clown"**: autor, występujący pod postacią clown'a cyrkowego, dobrowolnie zacieśnił sobie sferę spostrzeżeń. Fakta, uwzględnione w jego feljetonie, są błahe, a humoru rzeczywistego ani na lekarstwo.

11) **„Es"**: forma gładka, zdradzająca pióro wyrobione, zamało jednak faktów bieżących, a zawiele złośliwych wycieczek *ad hominem*.

12) **„Viribus unitis"**: po dość raźnym wstępie, autor przechodzi do bardzo powszedniej gadaniny, nieożywionej ani iskrą prawdziwego dowcipu.

13) **„Jan Ryba"**: zręczny obrazek, w którym jednak wstępne opowiadanie, nazbyt powieściowo traktowane, zajmuje zawiele miejsca w stosunku do właściwej treści feljetonowej.

14) **„Co głowa, to rozum"**: faktów mało; poglądy autora wyrażone niejasno; forma ociężała i pozbawiona zupełnie feljetonowego zacięcia.

15) **„[illegible] intryga"**: autor bardzo dobrze pojął warunki feljetonu; język jego nic prawie nie pozostawia do życzenia; mimo to kroniki tej drukować nie możemy dlatego, że zakrótka (około 100 wierszy druku zaledwie)

16) **„Młodości, ty nad poziomy...„**: zgrabny djalog dwojga młodych ludzi o wielu sprawach ogólnego znaczenia, wyglądający jednak raczej na szkic moralizatorski, niż na kronikę tygodniową.

17) **„Gwiazdka"**: dużo tu uwag słusznych, choć nienowych, całość wreszcie ciężka i bezładna, pozbawiona jest zupełnie kolorytu feljetonowego.

18) **„Veni"**: pogadanka niedostatecznie uwzględniająca sprawy najbliższe nas i bieżące, które zawsze w feljetonie na pierwszem stać powinny miejscu.

19) **„Memento"**: rodzaj traktatu o poście, powtarzający znane już w tym względzie ogólniki, bez potrzebnego humoru i wydatniejszych zalet formy.

20) **„Izabella"**: treść błaha i mało urozmaicona; forma szwankuje w wielu miejscach pod względem stylistycznym.

21) **„Mens sana in corpore sano"**: ani jednej myśli nowej, lecz opinje, choć z drugiej ręki wzięte, świadczą o umyśle żywo i szlachetnie czującym. W formie dość znaczne usterki stylowe i gramatyczne.

22) **„Czyń każdy w swojem kółku"** i t. d.: zgrabnie prowadzony djalog, w którym jednak właściwy materjał kronikarski został zaledwie wskazany i stanowi dodatkową tylko przyprawę całości.

23) **„Nie pierwszyzna"**: zbyt wielki rozmach pióra, właściwy autorowi, sprawił, iż w ramach jego kroniki zmieściły się zaledwie dwa czy trzy i to drobne fakta, na resztę zaś obfitego materjału miejsca już nie starczyło. W stylu razi i myśli zamąca nadużywanie zdań nawiasowych.

24) ***„...Było cymbalistów wielu***
***Ale żaden z nich nie śmiał zagrać przy Jankielu."***

25) **„Zygzak"**.

26) **„Synonim"**.

Ostatnie trzy prace pod №№ 24, 25 i 26 zasługują na wyróżnienie, z pośród nich zaś do druku zaleconą została kronika pod godłem **„Synonim"**.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa w kaplicy Matki Boskiej.

— W kościele archikatedralnym **św. Jana** jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie solenna wotywa na intencję członków archikonfraternji literackiej.

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę miesiąca, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawioną będzie o godz. 9½ zrana uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Pocieszenia N. Marji Panny.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawioną będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czc solenna wotywa.

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę miesiąca, w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, odbywać się będą nabożeństwa pasyjne w kościołach. Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Krzyża, św. Aleksandra, Wszystkich Świętych, św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej i na Powązkach, N. Marji Panny na Nowem-Mieście, św. Antoniego (po-reformackim), św. Trójcy (po-trynitarskim), Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim), śś. Piotra i Pawła, Najśw. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim), św. Kazimierza na Tamce, św. Ducha (po-paulińskim) w języku niemieckim, N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, oraz w kaplicach: szpitala Dzieciątka Jezus i Towarzystwa dobroczynności.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

**Jak widzimy z depesz, streszczających zdania prasy europejskiej o komunikacie onegdajszym *Norddeutsche allgemeine Zeitung*, ujawniony przezeń zwrot w akcji kompromisowej ks. Bismarka powszechnie zrozumiany i wytłómaczony został w tym samym duchu, w jakim zrozumieliśmy i wytłómaczyli go wczoraj.** Zamyka on pierwszą fazę rokowań, a raczej otwiera drugą. Idea deklaracji wspólnej mocarstw okazała się niepraktyczną i dlatego *Norddeutsche allgemeine Zeitung* dowiodła silnemi argumentami, że do postawienia kwestji na właściwym gruncie wystarczy wezwanie, wystosowane do W. Porty przez Rosję, a poparte przez Niemcy. Jak donoszą z Konstantynopola, poufne instrukcje w tym duchu otrzymał już nawet p. Radowitz.

Onegdajsza mowa lorda Salisbury'ego w izbie wyższej stanowi oczywisty komentarz do zwrotu wykonanego przez księcia Bismarka. Mowa ta akcentuje trudności, nasuwające się przy rozwiązaniu kwestji bułgarskiej skutkiem różnicy zapatrywań i dopóki te różnice wyrównane zostaną w drodze wymiany zdań pomiędzy gabinetami, uchyla Anglję od bezpośredniego udziału w krokach zbiorowych. Ponieważ w podobny sposób ukształtowa-

# DZIEJE ZIEMI.

**Do bibljoteki naukowej, wydawanej przez p. Teodora Paprockiego, przybyła nowa książeczka p. n. „Dzieje ziemi". Dziełko to, napisane przez N. S. Shalera, profesora paleontologji w uniwersytecie harwardzkim, przełożył z angielskiego p. Henryk Wernic, a dopiskami dopełnili pp. Antoni Ślósarski i Józef Siemiradzki.**

Nie pierwszy to podręcznik naukowy, który wyszedł z oficyny p. Paprockiego. Poprzedziły go „Zasady psychologji" Murray'a, „Wykłady popularne zasad fizjologji i hygieny" Milla, „Elekryczność i magnetyzm" Tompsona, Cullere'a „Magnetyzm i hypnotyzm z punktu widzenia klinicznego, psychologicznego, medycznego i prawnego" i wyborne „Zasady fizyki" Daniella.

P. Paprocki krząta się, jak na „ciężkie czasy" dzisiejsze, wcale nie „ciężko", a krząta się pożytecznie i z pewnym planem.

Nie sztuka być wydawcą autorów „poczytnych", rozgłośnych. Potrafi to lada kupczyk, kramarz sklepikowy, bo wiadomą jest rzeczą, że handlowanie książkami, które „idą", jest jeszcze lepszym „interesem" od przedsiębiorstwa aptekarskiego.

Autor daje swoją pracę, setki nocy bezsennych, talent, naukę, kawał życia własnego, bo tylko to, co się krwią pisze i nerwami, rozgrzewa krew i podrażnia nerwy, daje w końcu swój kapitał, bo papier, drukarza, introligatora nawet, odstawia słowem pośrednikowi towar zupełnie gotowy, wyrażając się żargonem kupieckim, a księgarz obwija książkę w papier, rozsyła ją i bierze za to zwykle to samo... sto procent. Nazywa się to po księgarsku procent pięćdziesiąt, ale „zwykli śmiertelnicy" rozumują inaczej. Gdy ktoś płaci za rubla kopiejek pięćdziesiąt, znaczy się, że podwaja swój nakład. Chyba tak.

A szczęśliwym jeszcze bywa autor, nie należący do „powszechnie znanych", do „rozchwytywanych", gdy wezmą od niego „towar" na warunkach powyższych. Dzieło może leżeć rok, dwa, trzy, zanim się rozejdzie, przeto poniósłby księgarz „olbrzymie straty", gdyby nie zarobił grosz na groszu, lecz może tylko połowę. Biedny!

P. Paprocki nie posiada, jak wiadomo, środków, któreby mu rozwiązały ręce i pozwoliły stanąć na czele naszego ospałego księgarstwa, robi jednak więcej, niż może, i dlatego dołączono do jego nazwiska słusznie określenie „ruchliwego". Przypatrzywszy się dobrze firmom warszawskim, należy przyznać, że p. Paprocki wydaje obecnie, mimo swej ograniczonej możności, najwięcej i najsystematyczniej. Postępuje on podług pewnego planu, pnie się wolno w górę, ale każdą usilność wieńczy w końcu zwycięstwo.

„Dzieje ziemi" Shalera przyszły na czas.

Posiadamy grono ludzi, wykształconych fachowo, znających gruntownie pojedyńcze gałęzie nauk przyrodniczych, tu i owdzie błyśnie czasami oryginalna, z swojskiej tryskająca głowy, przybyło naszemu piśmiennictwu niejedno dzieło wartości niepospolitej, ale przeciętny czytelnik czerpie dotąd mądrość swoją z referatów gazeciarskich.

Temu złemu mogą zaradzić jedynie dobre podręczniki, pisane przez specjalistów, ale pisane w taki sposób, żeby zawierały wszystko, co potrzebne, a nie utrudzały amatorów. Forma, układ znaczą w pracach tego rodzaju prawie tyle, co treść.

Niżej podpisany nie jest przyrodnikiem, a to, czego się nauczył w szkole z mineralogji, zoologji i botaniki, co mu „pakowano do głowy" o różnych kamieniach, motylach, owadach itd., zapomniał czemprędzej, gdy się dostał na wolność, a pałki i dwójki przestały być dla niego postrachem. Jako zupełny profan w tym kierunku, może więc najlepiej ocenić, czy Shaler wywiązał się z swego zadania, czy mianowicie opowiedział dzieje ziemi w sposób, przystępny dla umysłów, nieprzygotowanych fachowo.

Profesor angielski zaczął od żwiru rzecznego. Żwir? zna go każdy z nas, widział go, brał do ręki, bawił się nim, choćby nad Wisłą, lub strugą, płynącą przez jego kąt rodzinny, ale czy się każdy zastanowił nad jego pochodzeniem i znaczeniem? Nie zbłądzi, kto pozwoli sobie wątpić. Zastanawiamy się najpóźniej nad rzeczami, które możemy codziennie oglądać. Co dalekie, to wabi, zajmuje; co bliskie, nie ciągnie, powszednieje.

Shaler uczy, czem jest żwir, naprzód rzeczny, potem morski, w końcu lodowcowy.

ła się zapewne i opinja gabinetu wiedeńskiego, ks. Bismark uważał za rzecz właściwą obrać inną drogę, na której różnica w opinjach mocarstw trudniej się uwydatni.

Wiadomości, bujające w prasie europejskiej, jakoby gabinet russki wystosował już notę do mocarstw w sprawie bułgarskiej (*Temps* zapewnia o tem kategorycznie!) nie mają bezwątpienia podstawy. Rossja ograniczyła się dotąd, jak prostuje *Ajencja północna*, na poufnem przedstawieniu propozycji gabinetów za pośrednictwem swoich ambasadorów i nawet wątpić należy, czy zostały one już dokładnie sformułowane, mianowicie co do następstw obalenia dzisiejszego porządku rzeczy w Bułgarji.

Ks. Łobanow Rostowski był w środę na objedzie u hr. Kalnoky'ego. Z wybitniejszych dyplomatów miejscowych uczestniczył w tem przyjęciu tylko poseł francuski Decrais.

Dotąd rząd szwajcarski nie otrzymał noty, protestującej przeciw postępowaniu komisarza policji zurychskiej, Fischera, którą zapowiedział w parlamencie rzeszy minister Puttkamer. Naprężenie stosunków jest wszelako widocznem. *Neue züricher Zeitung* powiada, że ubolewałaby nad tem głęboko, gdyby stosunki Szwajcarji z potężnym sąsiadem rozluźniły się. Nie należy wszelako przeoczać, że pogardliwy sposób, w jaki pruski minister wyrażał się o Szwajcarji, jej instytucjach i urzędnikach, nie przystoi ministrowi wielkiego państwa ani godności reprezentacji narodu niemieckiego.

Deputowany francuski, Cordier, który oświadczył kiedyś, że „20,000 franków ofiaruje temu, kto jenerałowi Boulangerowi kroplę trucizny domieszałby do filażanki kawy", miał w niedzielę prelekcję w Nancy, piętnującą obyczaj demokratyczny apoteozowania trybunów ludowych. Obecni radykaliści podnieśli wrzaskliwy okrzyk: „Niech żyje Boulanger! Precz z trucicielem!", i opuścili wśród głośnego protestu salę.

Program stronnictwa p. Radosławowa w Bułgarji tak się przedstawia: Stronnictwo przybiera nazwę „narodowo-liberalnego". Hasłem wszelkich jego usiłowań będzie niepodległość ojczyzny. Stronnictwo grupuje się przy tronie księcia, uważając wybór jego za manifestację woli narodowej; natomiast gabinetowi Stambułowa wydaje otwartą wojnę. Stronnictwo szermierzyć będzie o swobodę wyborów do sobranja, tudzież rad jeneralnych i gminnych, o wolność prasy, stowarzyszeń i zgromadzeń, o słuszny wymiar sprawiedliwości i sumienną administrację.

Uwięziony za meeting na skwerze trafalgarskim deputowany angielski, R. Cunningham Graham, po odsiedzeniu kary wypuszczony został w tych dniach z więzienia. Londyńska „liga wolności i prawa" powitała męczennika sprawy z jaskrawem uniesieniem. Michał Davitt, twórca „kampanji rolnej" w Irlandji, przewodniczył meetingowi, na cześć więźnia urządzonemu, i rozwinął następujący program rozwiązania kwestji socjalnej: zmniejszenie godzin pracy dziennej do ośmiu, uwolnienie od wszelkich podatków i opłat dochodu rocznego poniżej 150 funtów, opodatkowanie renty gruntowej, bezpłatna nauka, zdrowe i tanie mieszkania dla ludności robotniczej, zniesienie domów ubogich, przedsiębranie budowli publicznych w chwilach niekorzystnych dla pracy.

*Br. Z.*

---

## Ze stolicy świata.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

(Dokończenie.)

Nie wiem, czy trybunał, zmistyfikowany przez wszystkich świadków, zastosuje do nich kary za fałszywe świadectwa.

Może dotknięci ogólnem wrażeniem, mędrcy ci dojdą sami do przekonania, iż znajdują się w teatrze *Variétés*, a podczas narady, zamiast roztrząsać systemy kar, porównywać będą szczegółowo zasługi Legrand'a i aktora Lassouche'a.

Publiczność nie domaga się już głowy Wilsona, uspokoiła się, uważając go już za zupełnie shańbionego człowieka. Czyż bowiem jenerał d'Andlau, wykluczony z Jockey-clubu i wykreślony z legji honorowej, nie jest już ukarany tak, że trochę więzienia nie wielką uczyni mu w karze różnicę? Toż wszystko jedno, czy w Paryżu zostanie, czy do New-Yorku się przeniesie?

Czy Wilson pójdzie do więzienia *de la Santé*, czy też powróci do nomu swojego przy ulicy Jena, wszystko jedno.

Publiczność roztrząsa oratorskie efekta znakomitych adwokatów, którzy, nie wierząc własnym słowom, każdego ze swoich klijentów przedstawiają, jak śnieg, białym.

Jest to istotnie niemiły obowiązek zmuszać się do twierdzenia, ze łzami w głosie, że pani Ratazzi jest... wzorem wszystkich cnót, a Wilson — to niewinność uosobiona.

W tych andronach, jakie prawić muszą, pociesza adwokatów myśl, że nie potrzebują przecież zamykać się w ciasnem kole hymnów pochwalnych, mogą bowiem wykazać swój talent w ataku, szarpiąc każdy klijenta kolegi swojego. Wilson otrzyma zjadliwsze strzały od nich, aniżeli od prokuratora, pani Ratazzi w błocie nurzać się będzie, w rodzinie zaś Legrand'ów adwokat jednych członków o drugich obijać będzie...

A czyż Legrand'owie są tutaj wyjątkiem?

Ileż to poczciwych mieszczan tego rodzaju żyje spokojnie w Paryżu! Jeśli zaś liczba ich jest znaczna, jakąż siłę istnienia przedstawia naród, na czele którego podobne stoją wyrzutki?

Oto bolesne pytania, jakie zadawać sobie będą nietylko we Francji, ale i za granicą.

Skutkiem wezbrania Sekwany, most d'Arcole zachwiał się i pękł. Dziennik *Siècle* XIX na czele swoich sprawozdań z izby daje tytuł: „*Zarząd mostu d'Arcole*", w izbie bowiem gabinet Tirard'a o mało, że nie został trzy razy z rzędu zniesiony przez większość parlamentu, pomimo, że to przecież gabinet całkiem nowy!

Po procesie Wilsona obawy budzić teraz będzie nietylko zarząd mostu d'Arcole, ale nawet i stowarzyszenie tego nazwiska.

Stowarzyszenie to, rozpadając się ostatecznie, ma ochotę smucić się tem i płakać, woli jednak śmiać się, jak Figaro; jeden zaś z najgłośniejszych procesów bieżącego stulecia zamienia się w farsę, a wybrani, opuszczający salę posiedzeń, na zapytania o szczegóły odpowiadają: „Trzymałem się za boki i lękam się, że jutro adwokaci nie potrafią tak serdecznie rozśmieszyć publiczności".

Oto Francja u schyłku XIX-go wieku!

*Władysław Mickiewicz.*

---

## Kontrakty.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

*Kijów* d. 19-go lutego.

Przedwczoraj otwarto *urzędownie* kontrakty, cieszące się niegdyś tak rozgłośną sławą.

Świetna przeszłość bezpowrotnie minęła, znaczenie w części upadło, w części przybrało odmienny charakter.

Dotąd rozłożyło kramy 71 kupców pozamiejscowych i 56-iu kijowskich. Ci ostatni wystawiają na pokaz towary przeważnie liche i — starają się sprzedać je za cenę znacznie wyższą, niżli w ciągu roku, licząc na przybywających z prowincji nabywców, łatwowiernych i robiących bodaj dla tradycji zakupy na kontraktach.

Z Królestwa przybyło siedmiu kupców, z tych sześciu z Warszawy z wyrobami platerowanemi.

W dzień otwarcia kontraktów i w następny, w sobotę, ruch w domu kontraktowym był wielki. Na ulicy, wiodącej z głównej ulicy Kijowa, Kreszczatiku ku dzielnicy zwanej Podol natłok sanek, pędzących co koń wyskoczy, bokami tłumy pieszych. Osobliwie w piątek, dzień Matki Boskiej Gromnicznej, liczna publiczność, przeważnie miejscowa, śpieszyła „na kontrakty"— raczej na jarmark. Przypisać to trzeba świętu, pięknej pogodzie i... zapędom tradycyjnym.

Przy kramach natłok—patrzących.

Miny kupców kwaśne, bo widzów dokoła zbyt dużo, kupujących bardzo mało. Zamiejscowi zaczną kupować dopiero za kilka dni, przed samym wyjazdem, publiczność zaś kijowska ma swoją metodę— kupować w ostatni dzień kontraktów, albo też po ich urzędowem zamknięciu. Wtedy kupcy, chcąc się pozbyć towaru i uniknąć opłacania transportu napowrót, obniżają cenę znacznie.

Dziś, pomimo niedzieli, świecą sale kontraktowe pustkami. Rano zerwała się burza szalona. Przy temperaturze 0° wicher ostry i nawała śniegu, jakiej w bieżącej zimie jeszcze nie było. Na dziesięć kroków trudno cokolwiek zobaczyć, środkiem ulic śnieg na dwie stopy, trudno przedostać się z jednej strony na drugą. Nikt też nie myśli nawet o podróży na Podol.

Zjazd dotąd już liczny, a sądząc po zamówionych mieszkaniach, znacznie jeszcze będzie większy, tylko wobec dzisiejszej pogody z pewnością się opóźni.

W tym roku strona finansowa przedstawia się w porównaniu z przeszłym bardzo korzystnie. Przypuszczają też, iż ani połowy nie będzie protestów, co w roku ubiegłym.

Tylko akcyjne Towarzystwo kijowskiego browaru pośpieszyło z obrachunkiem, który wypadł bardzo smutnie. Zysk ledwo dochodzi 3%. Po ogło-

---

Od żwiru przechodzi do piasku. Piasek? Cóż w nim tak bardzo ciekawego? Piasek sobie, nic więcej.

Profan dziwi się niezmiernie, gdy się od autora dowiaduje, że ten piasek, który on miał za nic, jest daleko czupurniejszy od żwiru. Żwirowi daje woda radę, a piasek opiera się nawet falom morskim. Ziarenko piasku posiada podobno ostre krawędzie i jest twardsze od kamieni polnych, albo narzutowych. Ono to szlifuje kamienie, które się po nim zsuwają. Rzeka posiada wielką siłę żłobienia swego łożyska, gdy unosi z sobą dużo piasku. Jeśli puścimy strumień czystej wody na szklaną szybę, nie dostrzeżemy żadnego śladu na jej powierzchni, lecz jeśli w tej wodzie znajdzie się piasek, chociażby w ilości niewielkiej, otrzymamy po niejakim czasie szkło matowe, piasek bowiem porysuje jego powierzchnię.

Na brzegach morskich odgrywa piasek rolę bohaterską. Jest on tam sprzymierzeńcem stałego lądu, broni go bowiem od zniszczenia w jego walce ustawicznej z morzem. Niby pancerz rycerza, odpiera pociski rozszalałych bałwanów. Maleńki, ostry, pływający w skorupce wodnej, drwi sobie z gniewu mocarza, bo usuwa niezręcznie z drogi drugiego ziarenko, któreby go mogło potrącić lub zetrzeć. Gdyby się na jego miejscu znajdował żwir, to rozbijałby się o siebie z trzaskiem, głośniejszym od huku bałwanów, zniszczałby, ale piaseczkowi nic.

Z piasku powstaje ił, zwany także mułem. Rodzi się on z walki piasku z wrogami tego mocarza. Z walki bowiem powstaje wszystko. Bez niej nicby na świecie żyć nie mogło.

Cała roślinność każdego kraju zależy od jego gleby, a znów żadne zwierzę nie mogłoby istnieć, gdyby nie było roślin. Ta gleba przedstawia niejako szczątki skał, zwietrzałych skutkiem działania powietrza, deszczu i mrozu, korzeni roślin i czynności dżdżowników. Niszczenie skał odbywało się przez długie wieki, skutkiem czego powierzchnia wielu krajów znacznie się obniżała, a nawet nieraz obniżenie to dochodziło do tysiąca stóp, gdyż rzeki unosiły szczątki skał w miarę ich wietrzenia. Życie zaś wszystkich roślin i zwierząt na kuli ziemskiej mogło się wytworzyć dopiero wtedy, kiedy zwietrzały skały, czyli, że wykwitło z największego zniszczenia, jakie się wogóle kiedykolwiek odbyło. Wszystkie nasze lasy i łąki zawdzięczają swoje istnienie temu zniszczeniu. Wszystkie wyższe zwierzęta zależą od życiu roślin, a i sam człowiek dopiero na tej ruinie żywot swój rozpoczyna. Jest to niezmienny porządek rzeczy wszystkiego na świecie; rozkład jednej rzeczy czyni możebnem życie drugiej. Wietrzenie i rozkład świata mineralnego jest podstawą wyższego życia roślin i zwierząt.

Wszakże prawda powyższa nie usposabia profesora angielskiego pesymistycznie. Przeciwnie. Zawsze i wszędzie—mówi z okazji trzęsień ziemi—umierają istoty pojedyńcze, lecz życie, jako całość, ustawiczne czyni postępy, jak gdyby działanie wielkiego mechanizmu ziemi żadnego nie zrządzało zniszczenia. Wynika z tego, że olbrzymia potęga, rządząca światem, nie uważa śmierci za złe. Wszystko, co żyje, umiera dlatego tylko, aby ustąpić miejsca doskonalszemu życiu, a jeśli uważać będziemy śmierć, jako wynikającą z porządku natury, to zniszczenie życia wskutek trzęsień ziemi, wybuchu wulkanów, burzy i innych gwałtownych przewrotów, nie powinno zachwiać naszej wiary w to, iż wszystko zostało urządzonem wedługplanu Stwórcy, pełnego nieskończonej miłości dla swoich stworzeń.

Jak zręczny beletrysta, odsłaniający wolno tendencję lub intrygę swojego dzieła, zaciekawiając czytelnika stopniowo, tak rozkrywa i Shaler dzieje ziemi nieznacznie, przechodząc od rzeczy mniej ważnych do coraz ważniejszych, aż roztacza cały, pełny obraz.

Dzieło jego rozpada się na dwanaście t. zw. lekcyj, z których każda zawiera kilka rozdziałów. W pierwszej zajmuje się autor: żwirem, piaskiem, iłem i glebą; w drugiej zastanawia się nad powstawaniem skał, w trzeciej nad działaniem wody i powietrza, a dopiero w ósmym przystępuje do istot żywych na ziemi. Dzieło kończy „dodatkiem", przeznaczonym dla skał krystalicznych.

O ile praca Shalera odpowiada warunkom dzisiejszej nauki w tym kierunku, rzeczą znawców ocenić. Profan bowiem może tylko zaświadczyć, że profesor angielski umie wybornie komponować i przemawiać w sposób, przystępny dla każdego. „Dzieje ziemi" odczyta najmniej przygotowany z wielkim dla siebie pożytkiem.

Wartość dzieła Shalera podnoszą liczne dopiski, odnoszące się do naszego kraju.

*T. J. Choiński.*

szeniu rezultatu tego rachunku akcje spadły ogromnie.

Kijowska rafinerja cukru wypłaca już dywidendę 17 1/2%. Nie jest to dużo w porównaniu z tem, co przed laty bywało, ale cukrownicy w Królestwie mogą jeszcze z zazdrością patrzeć na dochody tutejszych fabryk. *Z...n.*

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russkij kurjer* dowiaduje się, iż projektowane szkoły, mające przygotowywać techników inżenierji z kursem jednorocznym, otwierane będą przy szkołach technicznych kolejowych. Podczas letnich miesięcy uczniowie wysyłani będą na praktykę na koleje, eksploatowane przez rząd.

= *Nowoje wremja* donosi, iż w ministerjum finansów utworzona zostanie niebawem nowa posada towarzysza zarządzającego bankiem włościańskim i szlacheckim. Projekt ten pozostaje w związku z zamierzonem otwarciem oddziałów banku włościańskiego w gubernjach Królestwa Polskiego. Co do tego ostatniego, ta sama gazeta donosi jeszcze, iż pożyczki w gubernjach Królestwa wydawane będą na mocy specjalnych za każdym razem szacunków, nie zaś według pewnych norm, jak to się dzieje w Cesarstwie. Porządek taki został zaproponowany z powodu różnorodności gatunków gruntu i warunków w oddzielnych okolicach. Dlatego też przy oddziałach banku włościańskiego w Królestwie Polskiem postanowiono utworzyć dodatkowe posady członków-taksatorów, których nie ma w organizacji banku w gubernjach wewnętrznych. Wszystkich oddziałów w Królestwie Polskiem będzie pięć.

= Wydział fizyko-matematyczny ogłosił następujące tematy na medale na rok 1888: z matematyki: „O rozkładzie liczb na proste mnożniki, ze zwróceniem szczególnej uwagi na liczby Alerseini'ego"; z chemji ogólnej: „O wzajemnem zamieszczaniu się kwasów w jednakowych warunkach fizycznych w solach metali alkalicznych i alkaliczno-ziemnych" i „Badania nad działaniem tlenku azotu na amonjak gazowy w różnorodnych warunkach np. pod wpływem elektryczności, rozmaitych stosunków tych ciał, ciśnienia itp.", z chemji organicznej: „Utlenianie związków $C_nH_{2n+2}$ grupy tłuszczowej"; z mineralogji: „Mikroskopowe i petrograficzne badanie utworów osadowych Królestwa Polskiego, znajdujących się w nich wykopalisk, jak również utworów masowych niektórych gór ościennych (Tatry, Wołyń); z anatomji porównawczej: „Jak można najszczegółowsze zbadanie *Helix pomatica*; z botaniki: „Osobliwości budowy i dzielenia się jąder i komórek u mchów"; nakoniec z geologji: „Przegląd krytyczny badań geologicznych w Królestwie Polskiem od r. 1837 do 1887".

= Celem utrzymania większego porządku i czystości na głównem targowisku bydła na Pradze, liczba dotychczasowych stróżów zwiększona została do 7-iu.

= Gubernator warszawski, jenerał-lejtnant, baron Medem, w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga do Warszawy.

= **Z literatury.**

* Ostatni numer *Kłosów* odznacza się doborem artykułów i aktualnością.

Fachowe pióra kreślą wspomnienia o trzech świeżo zmarłych, a zasłużonych pracownikach na niwie społecznej: Szmurły, Wosińskiego i Sulikowskiego; p. Nowicki zdaje sprawę z dwudniowego pobytu w osadzie studzienieckiej, a stały kronikarz Karol z bystrością porusza wiele spraw, dowcipnie charakteryzując różnicę nazwisk śpiewaczek i naszego zamiłowania do cudzoziemskiej tandety artystycznej.

W części ilustracyjnej pierwsze miejsce zajmuje „Trefniś" Szyndlera.

Ostatnią stronicę zdobi rysunek Gomulickiego.

Poeta po raz pierwszy zamienił pióro na ołówek i, sądząc z wizerunku „Bramy opatowskiej", próba ta doskonale wypadła.

* Ostatnie *Echo muzyczne* zawiera sylwetkę znakomitego hiszpańskiego dramaturga don José Echegaray'a, pióra Święcickiego.

Jak wiadomo, piękny dramat tego autora, „Galeotto", w przekładzie J. Kleczyńskiego, wejdzie wkrótce w skład repertuaru teatru Rozmaitości.

Do niezmiernie zajmujących i dowcipnych humoresek zaliczyć należy feljeton *Echa* „Nazajutrz po udanej premjerze".

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim balet „Brahma" i divertissement z „Miłości i sztuki", w teatrze Rozmaitości po raz drugi komedja Przybylskiego „Państwo Wackowie", a w teatrze Małym po dłuższej przerwie wodewil ze śpiewami „Nad przepaścią".

* „Państwa Wacków" repertuar przyszłotygodniowy zapowiada na poniedziałek, czwartek i sobotę.

* Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu w „Synie Giboyera" (wtorek i niedziela), „Sztuce przypodobania się" (środa) i „Przebudzeniu się lwa" (sobota).

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Małego ogłosi na niedzielę premjerę.

Będzie nią krotochwila w trzech aktach pp. Duru i Chivot p. t. „Księżna Rinaldini".

* Dyrekcja teatrów udzieliła pozwolenia na trzy debiuty w operetce pannie Zofji Kirszensztein ównie.

Pierwszy debiut odbyć się ma w nadchodzącą środę w „Pierścieniu rodzinnym".

Debiutantka przedstawi Gilettę.

* W nadchodzący poniedziałek odbędzie się w Krakowie koncert na dochód budowy pomnika dla Zygmunta Krasińskiego.

W koncercie wezmą udział artyści krakowscy i pewna część sił zamiejscowych.

= Wystawa muzyczna.

Poczynione dotychczas przygotowania na otwar- wystawy muzycznej, nie pozwalają wątpić, iż akt inauguracyjny odbędzie się, według zapowiedzi, w nadchodzący wtorek (o godzinie pierwszej z południa).

Dzisiaj przystąpiono już do urządzenia trzeciego i ostatniego salonu, w którym pomieszczą się instrumenta większych rozmiarów, szkatułki grające oraz upominki, ofiarowane artystom przez publiczność i pozostałe po artystach i kompozytorach pamiątki.

Pierwszy salon jest już zupełnie ukończony i przedstawia się wspaniale, tak pod względem zawartości swojej, jak i udekorowania.

Jedną ze ścian, czerwonem suknem obitą, zajęły nowoczesne instrumenta rznięte i dęte, w całym komplecie.

Na trzech pozostałych znajdują się portrety artystów i kompozytorów, oraz obrazy, sztychy, tablice z rysunkami i fotografjami itp.

Do działu obrazów przybyły świeżo „Janko muzykant" Franciszka Kostrzewskiego i „Lirnik" Kazimierza Mireckiego.

W salonie tym stanie jeszcze posąg św. Cecylji patronki muzyki, zamowiony u jednego z rzeźbiarzy.

Drugi salon wypełniły: orkiestrjon, organy, pianina staroświeckie, szpinety, starożytne przedmioty samogrające, oraz gablotki, zawierające książki, nuty, rękopisy i autografy.

Kilku zagranicznych muzyków zapowiedziało swój przyjazd; szczegółowy opis wystawy pomieszczony zostanie w jednem ze specjalnych pism paryskich, które odniosło się do komitetu z prośbą o udzielenie odpowiednich informacyj.

Wystawa otwartą ma być przez miesiąc, od godz. 10-ej do 5-ej po południu.

Ceny biletów wejścia w dniach powszednich oznaczono na 25 kop., w niedzielę zaś i święta na 15 kop.

Uczniowie płacić będą 10 kop.

= **Ze sztuki.**

* Premja dla członków Towarzystwa sztuk pięknych za rok zeszły i bieżący, a mianowicie reprodukcje obrazów: Löflera „Po napadzie tatarów" i H. Siemiradzkiego „Szopen w salonie ks. A. Radziwiłła", już się znajdują w kancelarji, zkąd mogą być przez członków odbierane.

= Ważne dla ziemian.

Od p. M., ajenta spółki dla wywozu mięsa za granicę, otrzymaliśmy z Paryża list, datowany d. 21-go b. m., z którego cytujemy następujący wyjątek:

„Wędliny polskie w Paryżu zyskują coraz liczniejszych odbiorców.

I francuzi, dotychczas spoglądający z niedowierzaniem na produkta nasze, poczynają również chwalić naszą szynkę, a najbardziej smakują w polędnicy.

Może tu mieć także zbyt smalec i słonina wędzona.

Jeżeli tak samo nadal, jak to tej pory, będzie pomyślnie rozwijał się handel w tutejszym składzie wędlin, to w niedalekiej przyszłości produkta nasze zapanują nietylko na rynku paryskim, ale w całej Francji, jako nierównie lepsze i tańsze od angielskich i amerykańskich."

Dnia 10 go marca odejdą z Warszawy do Paryża większe zapasy wędlin.

Pan M. uprasza obywateli ziemskich za pośrednictwem naszem, o nadsyłanie do Warszawy wędlin pod adresem p. Gostkowskiego ul. Zielna nr. 35, albo też do składu nasion p. Wasilewskiego przy ul. Miodowej.

= *Art. nad.*

Otrzymujemy pismo następujące:

„Szanowny redaktorze!

Ponieważ zaiście moje z p. Juljuszem Wertheimem już dwukrotnie w *Kurjerze* zostało poruszone, mam zaszczyt przeto oświadczyć:

1) że kwestję stosunku p. Wertheima do domu naszego podniosłem bynajmniej nie odnośnie do informacyj kredytowych, lecz jedynie ze względów etycznych. Zebranie cukrowników uważałem za forum zupełnie ku temu odpowiednie;

2) że wystąpiłem wtedy nie jako osoba prywatna, lecz jako uczestnik związku, kwestjonujący działalność współtowarzyszonego i

3) że — pochlebiam sobie — sympatję miałem po swojej stronie. Rozumie się samo przez się, że na zebraniu znaleść się musiały i osoby, które mniej przychylnie wniosek mój przyjęły, a nawet wprost nieprzyjazne zajęły względem niego stanowisko, lecz identyfikowanie ich z całem zebraniem byłoby widocznie niesłusznem.

Głosu też prezydjum zebrania mi nie odejmowało, lecz przeciwnie wysłuchało konkluzji, którą wniosek swój zakończyłem.

W interesie prawdy upraszam o zamieszczenie tych kilku słów.

Proszę przyjąć i t. d.

*Izydor Mayzner.*"

= Aż dwie cukiernie.

Przed kilkoma dniami zaznaczyliśmy fakt zamknięcia za Żelazną bramą cukierni, która nie mogła istnieć dla braku kljenteli.

Obecnie w bliskiej okolicy pomienionego targu, jak gdyby za dotknięciem laski czarnoksięskiej, wyrosło aż dwie nowe cukiernie.

= Transporta ryb.

W tym tygodniu koleją nadwiślańską dostawiono z Rostowa do Warszawy 20, z Carycyna zaś 26 wagonów ryb mrożonych.

W każdym wagonie mieściło się po 600 pudów.

Koszta transportu od każdego wagonu wynoszą 421 rs. 20 kop.

= Z nad Wisły.

W przyszły wtorek zarząd warszawskiej inżonierji wojskowej deleguje jednego z inżenierów do Nowogeorgiewska, dla zbadania stanu ujścia Bugu i Narwi, poczem będą zastosowane środki bezpieczeństwa na wypadek utworzenia się zatorów lodowych, mogących szkodliwie oddziałać na forty, pobudowane na brzegach Wisły.

Niedawno komisja z łona inżenierów okręgu komunikacyj lądowych i wodnych badała brzegi Wisły pomiędzy nowym mostem a Bielanami, gdzie rzeka zakrętem omija Kępę, mogącą być przeszkodą w swobodnym odpływie lodów.

Pomiędzy Warszawą a górą Kalwarją z powodu wielu kęp, dzielących rzekę na odnogi, grozi największe niebezpieczeństwo, jeżeli prąd rzeki po złamania lodów zwróci się w kierunku tych wysp.

= Motyl.

Dziś w dnień św. Macieja, kiedy, według przysłowia ludowego, następuje przesilenie zimy, nadesłano nam ciekawy okaz żywego motyla.

Jest to mały żółty motylek, dostrzeżony przez p. St. Jabłońskiego pod nrem nrem 9-ym na Śliskiej na doniczce rośliny pokojowej.

Motyl, umieszczony pod szklanką, objawia w całej pełni siły żywotne...

= Szczególny zbieg zdarzeń.

W dniu onegdajszym pani K., żona obywatela z grójeckiego, chwilowo bawiąc w Warszawie, na parę godzin przed odjazdem zachorowała i wkrótce w numerze hotelowym powiła córkę.

W tym samym hotelu i numerze akurat przed miesiącem rodzona siostra pani K., również czasowo przebywając w Warszawie, powiła syna.

= W zgodzie z nazwiskiem.

W tych dniach w jednym z sądów pokoju stawał w charakterze oskarżonego młody człowiek, który w podstępny sposób wyłudził od biednej dziewczyny 150 rs., sumkę, stanowiącą cały jej majątek, owoc długoletnich oszczędności.

Dowody oszustwa były widoczne i młodzieńca, z zawodu czeladnika mularskiego, skazano na półtora roku więzienia.

Oszust nosi nazwisko odpowiednie do swego czynu, nazywa się bowiem Tymoteusz Łajdak...

= Rodzina morfinomanów.

Fatalny nałóg używania morfiny objawił się aż w czterech członkach jednej rodziny B.

Matka już w wieku dojrzałym poczęła używać morfiny i doszła wkrótce do obłędu.

Nieszczęśliwa kobieta znajduje się obecnie w zakładzie obłąkanych, bez nadziei wyzdrowienia.

Starsza córka morfinomanki w roku zeszłym zmarła w strasznych cierpieniach, nad młodszą zaś, po szczęśliwie odbytej kuracji w zakładzie hydropatycznym w Nowem Mieście, rozciągnięty jest baczny nadzór z obawy, aby nałóg nie powrócił.

Obecnie w 16-letnim chłopcu, synu i bracie wspo- wspomnianych kobiet, zauważono szczególne rozdrażnienie.

Wezwany lekarz, skrupulatnie zbadawszy stan chorego, doszedł do wniosku, że malec ten również używa morfiny.

Po dopełnieniu skrupulatnej rewizji, znaleziono u B. pełną szklankę soli morfinowej.

Zkąd chłopiec mógł dostać taką ilość trującego narkotyku?—pozostaje zagadką, gdyż odmawia on stanowczo wszelkich wyjaśnień.

Z powodu rozstroju całego organizmu, musiano nauki B. przerwać i rodzina wysyła go na dłuższą kurację, także do zakładu hydropatycznego.

= Dopiął swego.

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o p. Kajetanie B., młodym 25-letnim człowieku, który dwukrotnie targnął się na własne życie.

Celem rozciągnięcia nad B. bacznego nadzoru odwieziono go do domu siostry, pani F., w Romanowie w łomżyńskiem.

Manja samobójcza B. dziwną się zdawała wobec zupełnej równowagi umysłowej, o powodach zaś rozpaczliwych zamachów uparcie milczał.

W otoczeniu rodzinnem zdawało się, iż p. B. zaniechał zamiaru odebrania sobie życia i z tego powodu nie rozciągano nawet zbyt ścisłego nad nim dozoru.

Tymczasem w nocy ze środy na czwartek bieżącego tygodnia, domownicy zostali obudzeni głośnym wystrzałem.

Okazało się, iż B., wykradłszy z wieczora rewolwer szwagrowi, strzelił do siebie i na miejscu się zabił.

Znaleziono na stoliku kartkę z następującemi słowami, pospiesznie skreślonemi:

„Bez tej, która mnie odrzuciła, stanowczo żyć nie mogę."

Tak więc przyczyną samobójstwa był zawód w miłości, osoba jednak, odrzucająca miłość nieszczęśliwego młodzieńca, nikomu nie jest znaną.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym na Krochmalnej pod nrem 11-ym, stróż miejscowy, Tomasz Grabowski, zauważył około godziny 10-ej wieczorem jakiegoś człowieka, który obładowany ciężarem, szybko wychodził na ulicę.

Nieznajomy, na zapytanie stróża, począł uciekać, został jednak na ulicy schwytany.

Okazało się, że to jest złodziej, Szaja Hompel, który, spełnił kradzież u Icka Blaupapiera.

Na Nalewkach pod nrem 23-im, w jednem z mieszkań, otworzonem za pomocą wytrychów, skradziono różnych przedmiotów, wartości około 600 rs.

Z wozu frachtowego Judki Birnbauma czterech złodziei skradło dużą i ciężką skrzynię, zawierającą towar galanteryjny, wartości 300 rs.

Pomimo natychmiastowej pogoni, złodzieje wraz z łupem zdołali umknąć bezkarnie.

= Rozbiegany koń.

W dniu wczorajszym na ul. Targowej rozbiegał się koń, zaprzężony do sanek.

W szalonym biegu wypadł z sanek Chaim Krontzeblum i poniósł bolesne obrażenia na całem ciele.

Konia z rozbitemi sankami przytrzymano dopiero za wileńskiemi rogatkami.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na rogu Nalewek i Franciszkańskiej Juljan Wąsik, powożący wozem roboczym, najechał na Dymitra Worobniewa, który upadł i złamał lewą nogę.

Na rogu Długiej i Miodowej, Mendel Baronblat, najechany przez sanki, któremi powoził August Sadowski, upadł i poniósł bolesne obrażenia na całem ciele.

= Utonięcie.

W dniu wczorajszym, z prawego brzegu Wisły za Saską kępą, jakiś kilkunastoletni wyrostek, ślizgając się, w całym rozpędzie wpadł w przyrębel.

Pomimo natychmiastowej pomocy, tonący nie zdołał się wyratować, a nawet zwłok jego nie odnaleziono.

Nazwisko nieostrożnego chłopca nie jest dotychczas wiadome.

+ Zmiany.

Korespondent nasz z Piotrkowa pisze pod datą 19-go lutego r. b.

„Na dzień dzisiejszy, na godzinę 5-tą po południu, zwołane było nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków kasy pożyczkowo-wkładowej, istniejącej przy tutejszym sądzie okręgowym.

Posiedzenie nie doszło do skutku z powodu niezebrania się dostatecznej liczby członków.

Przedmiotem narad miało być znaczne rozszerzenie działalności kasy, a mianowicie dopuszczenie do uczestnictwa w niej wszystkich urzędników sądowych, adwokatów, obrońców prywatnych, a nawet i dependentów rejentów z całej guberni piotrkowskiej.

Dotychczas członkami mogły być tylko osoby, należące do składu sądu okręgowego i instytucyj pokojowych m. Piotrkowa.

Oprócz tego istniał zamiar dopuszczenia do głosowania przez plenipotencję, oraz udzielania pożyczek na dłuższy czas niż dotychczas, a to w ten sposób, że po terminie półrocznym pożyczka może być przedłużona i na następne półrocze, czego nie dopuszczała dotychczasowa ustawa kasy.

Do prawomocności zebrania potrzeba, aby się zebrało dwie trzecie członków.

Następne zebranie, bez względu na ilość zebranych, będzie się mogło odbyć legalnie.

Rozszerzenie działalności kasy jest bardzo pożądanem dla licznej rzeszy urzędników sądów pokoju i gminnych, szczególnie pisarzy przy sądach gminnych."

+ Ofiary wilków.

Korespondent z Wilna pisze do nas:

„W pow. dziśnieńskim i wilejskim wilki rozzuchwaliły się na dobre.

Nie znajdując w skutek głębokich śniegów pożywienia w lesie, drapieżne te zwierzęta poczęły atakować podróżnych, wkradać się do podwórz folwarcznych, porywać psy i zaglądać do chlewów.

Zdarzyło się już kilka smutnych wypadków z ludźmi.

Włościanin wsi Hermanowicze, Michalczuk, przechodzący drogą wśród zarośli wiodącą, został przez wilków rozszarpany.

Nazajutrz znaleziono buty nieszczęśliwego, oraz szczątki porwanej i pokrwawionej odzieży.

Podobnie straszna śmierć spotkała Srula Markusa, ubogiego kramnika, który, jadąc w silną zamieć, zbłąkał się w drodze.

I on i chuda jego szkapa stała się pastwą zgłodniałych wilków."

# Na plantach kolei.

Pomimo usiłowań służby drogowej około przywrócenia prawidłowej komunikacji na pierwszym oddziale kolei wiedeńskiej, dziś do południa nie zdołano usunąć zasp śnieżnych, nieustannie przenoszących się z miejsca na miejsce.

Komunikacja pociągowa odbywała się z niemałą trudnością po jednej linji między Pruszkowem i Warszawą.

Nocy dzisiejszej nowe zaspy śnieżne, przy silnym wietrze i mrozie, w kilku miejscach zasypały plant pomiędzy Rogowem i Piotrkowem.

Skutkiem tego na 92-ej wiorście pociąg towarowy zasypanym został na linji i dopiero wysłany z Koluszek zastęp robotników zwrócił go do stacji Rogów.

Pociąg kurjerski (nocny), idący w stronę Warszawy, zatrzymany został przeszło godzinę w Koluszkach, tak iż o dwie godziny później przybył do Warszawy.

Również niemałej mitrędze uległy pociągi, biegnące w stronę Granicy, jak niemniej wszystkie pociągi, idące do Warszawy.

Podług ostatnich wiadomości z linji, dziś po południu powietrze znacznie uciszyło się, zadymki zaś się zmniejszyły.

Prawdopodobnie więc dziś jeszcze na kolei wiedeńskiej prawidłowa komunikacja przywróconą zostanie.

*

W dniu 24-ym b. m. na linji kolei brzesko-chełmskiej pociąg osobowo-pocztowo-towarowy, wyprawiony z Chełma, ugrzązł w śniegu na wiorście 23-ej od Brześcia.

Zawezwano parowóz pomocniczy, który z wielkim trudem zdołał wyciągnąć pociąg ze śniegu i doprowadzić go do Brześcia, z opóźnieniem 4 ch godzin i minut 11.

*

Tegoż dnia na kolei siedlecko-małkińskiej pociąg osobowo-pocztowo-towarowy, wyprawiony z Siedlec, nie dojechał nawet do stacji Sokołów, nie mógł się bowiem przebić przez zaspy śnieżne, jakie się potworzyły na plancie.

Ponieważ pasażerowie, uwięzieni w śniegu, narzekali na głód i zimno, zawiadowca pobliskiej stacji, do której nie sposób było dojechać, przywiózł na saniach z bufetu jedzenie.

Wreszcie sprowadzono sanie i wszystkich pasażerów, korespondencję pocztową i inne dokumenta przewieziono do Sokołowa.

Jednocześnie wysłano na linję robotników z oskardami i łopatami dla oczyszczenia toru.

Przywrócenie jednak prawidłowej komunikacji nastąpi dopiero za dwa dni.

*

Na kolei terespolskiej pociągi kursują z opóźnieniem.

Składają się na to dwie przyczyny: zaspy śnieżne i oczekiwania w Brześciu na krzyżujące się, a przybywające z opóźnieniem pociągi kolei moskiewsko-brzeskiej i kolei południowo-zachodnich.

Dzisiaj rano pociąg kolei terespolskiej osobowo-towarowy nr. 5 przybył z opóźnieniem o 2 g. m. 15.

Przyczyną tego był następujący wypadek.

Z Nowo-Mińska wyprawiony został pociąg towarowy nr. 11 w podwójnej trakcji.

Przy zjeździe ze spadku, jaki jest pomiędzy Nowo-Mińskiem i Miłosną, łączniki w środku pociągu zerwały się, lecz druga połowa pociągu skutkiem rozpędu biegła po szynach.

Po zauważeniu przez maszynistę, co się stało, zatrzymano pierwszą połowę pociągu, skutkiem czego wagony, biegnące z tyłu, uderzyły o siebie i jeden z nich wykoleił się.

Zanim oczyszczono linję, upłynęło parę godzin.

Z tego powodu pociąg osobowo-towarowy wyprawiony został z Nowo-Mińska z opóźnieniem.

## ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 23-im b. m.: Najwymowniejszym dowodem złego stanu kupiectwa, wywołanego zupełną stagnacją handlową, jest fakt, iż prawie nie ma dnia, aby która z firm nie ogłosiła niewypłacalności. W Rynku głównym Krakowa kupcy, uważani za najzamożniejszych, również nie mogą przetrwać zastoju i w tych dniach dwa handle: delikatesów i galanteryjny, upadły. — Post jest u nas porą walnych dorocznych zgromadzeń rozlicznych stowarzyszeń. Są one też obecnie na porządku dziennym. Na niedzielę np. aż cztery stowarzyszenia ogłaszają zebrania, między niemi krakowski oddział Czerwonego krzyża. Notuję to ze względu, iż do pism zamiejscowych usłużni korespondenci wyślą z tego powodu alarmujące „wojenne" telegramy.—Podania do magistratu o zatwierdzenie planów nowych budowli wpłynęły w tym roku tak nielicznie, iż w porównaniu z ubiegłym rokiem np. nie dochodzą ani dziesiątej części. Z tej przyczyny zarząd miasta, zwykle ku jesieni dopiero restaurujący własne gmachy, w tym roku, dla przyjścia w pomoc ubogiej ludności, z wiosną roboty te dokonać postanowił. — Teatr wznawia „Beatrix Cenci" Słowackiego. Roman Żelazowski, pierwszy artysta sceny lwowskiej, przybędzie tu wziąć udział w wieczorze na cześć pamięci Z. Krasińskiego, zapowiedzianym na poniedziałek.— W jednem z pism tutejszych renomowany pewien mechanik ogłasza, iż wynalazł „samoruch". Czyżby w Krakowie stworzyć miano *perpetuum mobile?*

× **Wielki browar.** Od kilku dni bawi w Grodzisku, w poznańskiem, spółka kilku kupców angielskich, celem zakupu 5-iu miejscowych browarów, należących do pp. S. Bibrowicza, O. Boenischa, T. Grünberga, E. Habecka i W. Bohnstedta, i utworzenia spółki akcyjnej. W d. 20-ym b. m. podpisano kontrakt tymczasowy, z oznaczeniem ceny kupna na 133,000 f. st.

× **Nowe hrabstwo.** Z ministerjalnych dzienników włoskich dowiadujemy się, iż król Humbert, uznawszy pochodzenie polskiego rodu Czosnowskich od rzymskich Kolumnów czyli Colonnów, zatwierdził starodawny hrabiowski tytuł, Czosnowskim służący, i jednocześnie nadał nowy dziedziczny tytuł hrabiego włoskiego państwa p. Adamowi Kolumna Czosnowskiemu z Boczanicy na Wołyniu. Podług świetnego dyplomu, noszącego własnoręczne podpisy króla Humberta I-go i naczelnika rządu, prezesa rady ministrów, p. Crispi'ego, hrabiowski tytuł należy także do braci i bratanków hr. Adama, t. j. do pp. Wieńczysława i Marcina, tudzież do Karola, Piotra, Jakóba, Kazimierza, Izydora i Franciszka hrabiów Kolumna z Obor Czosnowskich. Nadto król włoski, chcąc dać hr. Adamowi Czosnowskiemu dowód osobliwej swojej życzliwości i łaski, raczył najmiłościwiej dołączyć do pierwszego drugi dyplom, którym go mianuje komandorem królewskiego orderu korony włoskiej czyli żelaznej.

× **W Konstantynopolu.** Z listu, otrzymanego od p. Stanisława Czarnowskiego, znanego dziennikarza i publicysty, dowiadujemy się, iż założył on w Konstantynopolu na Pera „czytelnię i muzeum polskie". Rodak nasz pisze, iż kolonja polska w Konstantynopolu owacyjnie przyjęła otwarcie wielce pożądanego dla niej zakładu.

× **Długi** zmarłego króla bawarskiego znowu były powodem sprawy sądowej, wytoczonej przez ajenta Assera królewskiej liście cywilnej. Sprawę odroczono.

× **Przed wojskiem** wyemigrowało z Alzacji i Lotaryngji w r. 1886-ym 8,006 popisowych.

× **Szampan w Ameryce.** Według urzędowych statystyk, Stany Zjednoczone skonsumowały w r. 1887-ym 3,208,872 butelek wina szampańskiego. Z cyfry tej największa ilość przypada na markę Pommery (715,404 butelek), najmniejsza Deutz i Geldernau (2,508 butelek).

× **Toast.** Na jubileuszu farsopisarza: „Panowie, wznoszę toast za zdrowie naszego autora, niech nam żyje długo i niech się zestarzeje, jak jego koncepty... Skończyłem."

W Żelechowie, dnia 8-go b. m. zawarty został związek małżeński panny Władysławy **Ordężanki**, córki Jana i Michaliny z Bieńkowskich Ordęgów, właścicieli dóbr Żelechowa, z panem Aleksandrem **Makowskim**, właścicielem dóbr Wola Osowińska. Wobec licznie zebranej rodziny, związek ten pobłogosławił wuj panny młodej, Jks. Konstanty Bieńkowski, proboszcz miejscowy. (635)

## Nekrologja.

† Ś. p. Domicela z Bembnowskich **Kotkowska**, przeżywszy lat 35, zasnęła w Bogu.. Pogrążone w smutku siostry i brat, zapraszają na żałobne nabożeństwo do kościoła św Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w dniu 26-ym lutego, to jest w niedzielę, o godzinie 10-ej zrana, oraz na wy

prowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —204

† Ś. p. Albert **Koschmider,** emeryt, b. radca i naczelnik kancelarji jen. konsulatu cesarstwa niemieckiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Panu dnia 23-go lutego 1888 roku, przeżywszy lat 60. Pogrążona w smutku żona wraz z synami, synową i wnukiem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w dniu 26-ym lutego r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z mieszkania własnego przy ulicy Pańskiej № 64, na cmentarz ewangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—626—

† Dnia 27-go lutego r. b., to jest w poniedziałek, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie za spokój duszy ś. p. Aleksandra i Julji małżonków **Choteckich,** na które pozostali synowie zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych. —639—

† W poniedziałek, to jest dnia 27-go lutego r. b., w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandra **Skorupskiego,** kupca i obywatela, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —629—

† W niedzielę, to jest dnia 26-go lutego, jako w wigilję imienin ś. p. Aleksandra **Tomaszewskiego,** odprawioną będzie msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana, przed ołtarzem Najświętszego Sakramentu. —632

## Nadesłane.



## Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Z powodu obniżki kursu rubla na giełdzie berlińskiej *Now. wr.* pisze:

„Kurs nasz spadł na giełdzie berlińskiej ze 170 na 168. Jest to niesłychany dotychczas wypadek. Depesze nie wskazują na żadną wybitniejszą przyczynę, prócz fałszywych pogłosek o niepewności położenia finansowego" Rosji. Sądząc z gazet berlińskich, ogłoszenie w *Birż. wied.* projektu p. ministra finansów o walucie metalicznej przyjęto za granicą, jako dowód złego stanu finansów naszych. W dniu pojawienia się depesz o tym projekcie na giełdach zagranicznych kurs rubla zaczął spadać. Gazeta berlińska *Boers. Cour.* powiada, iż „teraz tylko jakaś wybitna manifestacja mogłaby przyjść z pomocą wobec ogólnego niedowierzania finansom russkim". Początek do tego—mówi również *Boers. Courr.*—zrobiony już jest z chwilą rozpoczęcia układów w kwestji bułgarskiej. Dlaczego jednak nastąpił tak nagły spadek waluty?

„Być może, iż Niemcy obawiają się przyjąć na siebie zobowiązanie, które krępowałoby je w kwestji bułgarskiej w tym wypadku, gdyby nastąpiło zbiorowe oświadczenie mocarstw co do nielegalności wyboru księcia koburskiego. Tak więc poza granicami „deklaracji" Niemcy już nie uważają za stosowne działać w zgodzie z Rosją."

Taż sama gazeta, mówiąc o toczących się według pogłosek układach w kwestji bułgarskiej, wyraża zdanie, iż na drodze czysto dyplomatycznej nie będzie prawdopodobnie możliwem załatwić tej sprawy. Co bowiem z tego wyniknąć może?—zapytuje gazeta.

„Łatwo to odgadnąć nawet teraz, a mianowicie: książę koburski wyrazi żal, iż mocarstwa europejskie zachowały się względem niego nieprzychylnie i pozostanie podawnemu na tronie bułgarskim. Wypełniwszy swoje zobowiązanie względem Rosji, ks. Bismark zupełnie słusznie będzie uważał, że ta ostatnia powinna mu być wdzięczna za przyjazne współdziałanie, a Bułgarja pozostanie w tym chaotycznym stanie, w którym znajduje się już od roku. Możebnem jest również, iż po upływie pewnego czasu polityczne położenie w Europie znów się zaostrzy."

Dalej zaś mówi *Now. wr.*:

„Optymiści, oczywiście, sądzą, iż wola Europy, wyrażona w warunkach odpowiednich, reprezentuje sama przez się taką potęgę, przed którą uchylą czoła nietylko tacy, jak Stambułow et Comp., lecz i sam ks. Ferdynand. Na nieszczęście, doświadczenie historyczne nie potwierdza tych przypuszczeń. Niedawno jeszcze mieliśmy przed oczyma przykład maleńkiej Grecji, która pozostawała głuchą wobec not dyplomatycznych i poddała się woli Europy tylko wtedy, gdy połączone floty wszystkich mocarstw zaczęły blokować jej porty.

„Analogiczny środek złamałby, oczywiście, upór ks. Ferdynanda i jego zauszników, lecz jest mało prawdopodobnem, aby można było nakłonić ku temu wszystkie mocarstwa. Gdyby ks. Bismark obiecał uzyskać od swych sprzymierzeńców zgodę na chwycenie się, w razie niepowodzenia przedstawień dyplomatycznych, takich środków decydujących, wtedy pokojowe rozwiązanie kwestji bułgarskiej możnaby uważać w znacznym stopniu za zapewnione."

*Petersb. wied.* dorzucają jeszcze słów kilka do kwestji projektu p. ministra finansów, powołując się przytem na podaną przez nas w swoim czasie w depeszy notatkę *Journal de St.-Pétersbourg.*

„Pogłoska o projekcie wprowadzenia operacyj monetą brzęczącą zdołała oblecieć tak russkie, jak i zagraniczne giełdy. Efekt wywołany został znaczny. Tak np. depesza z Moskwy donosi o prośbie 52 poważnych firm kupieckich, podanej do komitetu giełdowego, aby projekt p. ministra mógł być wszechstronnie zbadany, zgodnie z jego wielkiem znaczeniem dla stosunków finansowych. Z drugiej strony w *Journal de St.-Pétersbourg* pojawiła się notatka, stanowiąca niejako odpowiedź na pytania giełdy berlińskiej i alarmy aferzystów giełdowych. Charakter wyjaśniający tej notatki dowodzi, iż projektowany środek zrozumiany został w Berlinie w daleko obszerniejszym sensie i rozmiarach, niż tego chciał projektodawca. Zresztą innego wrażenia trudno było oczekiwać. Niepodobna sobie przedstawić, aby pozwolenie dokonywania operacyj monetą brzęczącą nie wpłynęło na wartość waluty papierowej, a zgromadzenie monety metalicznej na rynkach wewnętrznych ocenione było, jako zebranie środków wymiany. Oczywiście wystraszone giełdy przypuszczają, iż po dozwoleniu operacyj monetą metaliczną może nastąpić dewalwacja, t. j. ustanowienie nowej ceny nominalnej biletów kredytowych, zgodnie ze spadkiem kursu. O takim jednak środku wcale nie słychać."

## TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

***Petersburg*** 25-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*)—Panuje tu przekonanie, że po deklaracji mocarstw, orzekającej nielegalność rządów ks. Ferdynanda, łatwiej będzie opozycji bułgarskiej siłami narodowemi obalić tron jego.

***Petersburg*** 25-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Wobec fałszywych interpelacyj i alarmów, wywołanych projektem przywrócenia obiegu monety metalicznej, *Journal de St.-Pétersbourg* stwierdza, że nie było nigdy mowy o upoważnieniu skarbu lub towarzystw kolejowych do spłacania w rublach kredytowych, chociażby nawet po kursie dziennym, zobowiązań, zaciągniętych przez skarb lub towarzystwa w złocie. *Journal de St.-Pétersbourg* dodaje nadto: gdy w lipcu r. z. zaczęła się kampanja prasy zagranicznej przeciwko papierom russkim, wyłuszczyliśmy poglądy p. ministra Wyszniegradzkiego, oparte na drobiazgowych studjach naszych zobowiązań względem bezpośrednich wierzycieli lub niewłaściwych a pośrednich posiadaczy rent lub obligacyj kolejowych russkich. Od tego czasu nietylko nic nie było w stanie osłabić tego sposobu zapatrywania się na stosunki zarządu skarbu państwa z wierzycielami, który upoważnieni jesteśmy przypisywać panu ministrowi, lecz mamy pełne prawo utrzymywać, że się nic nie zmieniło i że skutkiem tego interpelacje prasy, mające zresztą za źródło informacje, zarówno niedokładne, jak i nie wystarczające, nie mają żadnej podstawy. (*Aj. póln.*)

***Petersburg*** 25-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Sprawozdawca giełdowy *Journal de St.-Pétersbourg* pisze: W Berlinie oczekują wysokiej interwencji z Petersburga, interwencji, która zdaje się zupełnie nie jest potrzebną dla naszych papierów publicznych, lecz będzie prawdopodobnie rzeczywiście nieodzowną dla rubli. Sytuacja polityczna została o tyle w tych dniach wyświetloną, iż wystarcza okazanie pewnego oporu chwilowemu zaofiarowaniu, aby zaufanie powróciło, tembardziej, że wywóz niezadługo rozpocznie się, przez co się ułatwi bieg interesów i zniżka kursu rubla wstrzymaną zostanie. Zainteresowane strony wchłonęły dużo materjału, znajdującego się na targu, lecz siła ich nie wystarcza, potrzeba dla dopięcia celu znacznie większej siły absorbcyjnej. (*Aj. póln.*)

***Petersburg*** 24-go lutego. (*Tel. Aj. póln.*) — Ze źródła specjalnego: Komunikat *Prawitelstwiennawo wiestnika* oceniany jest przez prasę i publiczność berlińską przychylnie. Sądzą, że widoki wojenne w skutek niego osłabną. W sferach dyplomatycznych zapewniają, że urzędowy komunikat jest w zupełnej zgodzie z poglądami wyrażanemi przez dyplomację russką w ostatnich miesiącach. Oczekują uspokojenia się umysłów w Bułgarji i prawidłowego powrotu stosunków legalnych. Tu i owdzie wyrażają wszelako obawę, że opór niektórych mocarstw mógłby opóźnić rozwiązanie kwestji. Zwłoka w rozwiązaniu mogłaby zaś wywołać niebezpieczniejsze zawikłania. Ciągłe i gorliwe zabiegi rządu niemieckiego około utrzymania sytuacji w karbach legalności, są czynnikiem budzącym otuchę.

***Berlin*** 25-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Półurzędownie zaprzeczono tu wiadomości, podanej przez *Correspondance de l'Est*, jakoby poseł niemiecki w Konstantynopolu, Radowitz, otrzymał nowe instrakcje w sprawie bułgarskiej.

***Berlin*** 24-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Komunikat *Prawit. wiest.* uważanym jest tutaj za wskazówkę dążenia rządu russkiego do uniknięcia w każdym razie wojny.

***Berlin*** 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Panuje tu żywe niezadowolenie z powodu, że prezes ministrów francuskich, Tirard, uzasadniając onegdaj w izbie deputowanych potrzebę uchwalenia funduszu tajnego, dowodził, „iż rząd nie może wyrzec się tego środka obrony narodowej przeciw zagranicznemu szpiegostwu".

***Berlin*** 25-go lutego. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—*Kreuzzeitung* przyznaje, że Belgja i Holandja nie zawarły umów formalnych z potrójnem przymierzem, poprzestając na przyrzeczeniach ogólnej treści. Pod tym względem przeto belgijski minister spraw zewnętrznych, ks. Caraman Chimay, odpowiadając na interpelację w izbie, nie minął się z prawdą.

***Berlin*** 25-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cesarz przyjmował wczoraj na długiem posłuchaniu marszałka Moltkego.

***Berlin*** 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Do San Remo wysłany został specjalista chorób płucnych, znakomity laryngolog, Gerhard, który pierwszy w swoim czasie orzekł, że choroba jest rakiem.

***San Remo*** 25-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Stan chorego wczoraj był niezmieniony. Po południu pojawił się następca tronu na balkonie willi, następnie miał sen krzepiący. Humor lepszy. Kaszel i wydzieliny krwawe zmniejszają się zwolna, lecz ciągle. Bólu głowy nie zauważono. Temperatura ciała normalna.

***San-Remo*** 25-go lutego. (*T. pr. K. W.*) — Następca tronu skreślił rady dla swego syna, ks. Wilhelma, na wypadek, gdyby nadzieje rekonwalescencji zawiodły. Ks. Wilhelm jest tutaj oczekiwany.

***Paryż*** 25-go lutego. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)—Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy przepisującej na wypadek nie przyjścia do skutku traktatu handlowego pomiędzy Francją i Włochami podwyższenie cła od wielu produktów włoskich.

***Rzym*** 25-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)—*Esercito* na podstawie świeżych informacyj zapewnia, że odwołanie wojsk jen. San Marzano z Massawy niebawem nastąpi. Pora już w Afryce nadto spóźniona do prowadzenia wojny. A zresztą, skoro wojska włoskie obsadziły wszystkie pozycje strategiczne i drogi do nich wiodące, nie ma żadnej potrzeby do bezowocnego przelewania krwi. Liczba chorych żołnierzy jest bardzo znaczna, a zwiększy się jeszcze z chwilą nastania upałów. Zwierzęta cierpią na epizootję.

***Bukareszt*** 25-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*)—Przesilenie gabinetowe przybrało szersze rozmiary. Minister spraw wewnętrznych, Michaï, podał się już do dymisji i otrzymał ją. Ustąpić mają również: minister sprawiedliwości, Statesko, i minister handlu i dóbr publicznych, Gheorgian. Sprawiedliwość objąłby dzisiejszy minister spraw zewnętrznych, Pherekyde, a sprawy zewnętrzne, albo Dymitr Sturdza, dzisiejszy minister oświaty, albo Piotr Carp, były poseł rumuński w Wiedniu.

## OSTATNIE KURSA GIEŁDY.

***Berlin*** 25-go lutego. g. 2 m. 30 (*T. pr. K. W.*)—Bilety banku russkiego **167.60** (wczoraj 168.20).—Bilety banku russkiego na dostawę **167.25** (wczoraj 168.—).

## GIEŁDA.

*Warszawa 25-go lutego.*

Kupowano dziś krótki Berlin początkowo po 59.85 i po 60 przy zamknięciu czynności, gdyż dosyć szczupłe zapotrzebowanie nie znajdowało odpowiedniego popytu. Trzymiesięczne dostawy robiono po 60.15. Dziś mieliśmy różnice 15 kop., przy uwzględnieniu kursu wczorajszego 35 kop. na korzyść Berlina.

W walutach obcych obroty średnie.

Krótki **Berlin** ofiarowano po 60.10, oddawano po 59.85, 59.90, 59.95, 59.97½ i 60.

**Londynem** krótkim obracano po 12.17, przy żądaniu 12.19.

**Paryż** krótki kupowano po 48.45 i 48.47½, przy chęci osiągnięcia 48.55.

**Wiedeń** krótki sprzedawano po 96.35, żądając 96.55.

Papiery w średnim ruchu, przy słabej dążności.

Parę tysięcy listów likwidacyjnych w sztukach po 500 rubli sprzedano po 89.50, przy żądaniu 90 za duże i 89.75 za małe odcinki.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 98.50 I em. i p 97.75 II i III em.; oddano kilka tysięcy III emisj po 97.25.

Nowa pożyczka 4% 82 w żądaniu—nominalnie.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po: 100 I ser. i 98.50 cztery następne serje, sprzedano kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 99.80 i kilkadziesiąt tysięcy mieszanych oraz V serji po 98.30 i 98.35.

Listy zastawne m. Warszawy w zaofiarowaniu: 98.75 I ser., 98.20 II i 97.40 III, IV i V ser., zabrano parę tysięcy I V ser. po 98.50 i kilkanaście tysięcy V serji po 97.15.

**Godzina 12. Usposobienie mocne, wyczekujące.**

*W. O.*

### SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

**Wełna.** Oprócz wymienionych przez nas w nrze 5-ym *Kurjera* tranzakcyj w ubiegłym tygodniu sprzedano w Pińczowie 300 cent. wełny do Tomaszowa po 85 tal. za centnar.

**Miód i wosk.** Jakkolwiek zawieje śnieżne przyczyniły się do zmniejszenia dowozów, zapasy nasze pozostały w dawnej mierze. Sprzedający proponują dogodne warunki, nabywców wszakże nie ma, zapewne z powodu, iż miód ten jest pośledniego gatunku i fabrykanci w obecnej porze nie wiele go używają. Usposobienie ospałe i ceny zniżkowe. Prima biały od rs. 6 do 6.15, jasno-żółty od 5 do 5.50, bronzowy od 4.75 do 5.25, russki od 4 do 4.50 za pud. 150 pudów miodu z wosklem, o których wspominaliśmy w przeszłem sprawozdaniu sprzedano wyjątkowo po rs. 5.25 za pud, zresztą gatunku takiego brak jest na naszym rynku. Ceny wosku mocne. Jasny bez fusów rs. 17.50 do 18 40, średni rs. rs. 16.50 do 17.50, pośledni i ordynarny rs. 16 do 16.50 za pud. Ceny powyższe tak miodu jak wosku należy rozumieć franco skład odbierającego w partjach hurtowych przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

### BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 23-go lutego 1888 r.

| № domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | UWAGI. |
|---|---|---|---|
| 6 | Obozowa | Bogusz Marce. | Mąż sparaliżowany, dz. dr. 4 |
| 58 | Grzybows. | Cukrowicz Pes. | Wdowa, dzieci drob. 5-ro. |
| 11 | Miedziana | Krymska Mar. | Mąż złamał rękę, dz. dr. 3-je matka stara. |
| 11 | Miedziana | Zemło Katarzy | Wdowa, dz. dr. 4-ro. |
| 24 | Okopowa | Rybińska Wal. | Wdowa, dzieci dr. 3. |
| 12 | Krzy.Koło | Rucka Józefa | Wdowa, dzieci dr. 3. |
| 12 | Ostrowska | Litmanowicz R | Mąż chory obłożnie, dz. dr. 3 |
| 59 | Stawki | Sierocziska J. | Mąż chory, dzieci dr. 2, jedno ciężko chore. |
| 13 | Ostrowska | Gitla Winkler | Wdowa, dzieci dr. 4-ro. |
| 4 | Bugaj | PrzybylskaMa | Wdowa chora, dz. dr. 4-ro. |
| 11 | Górna | JureckaWilhel | Mąż chory, dz. dr. 4. |
| 46 | Tamka | MałeckaStanis | Mąż w szpitalu, dz. dr. 4-ro. |
| 5 | PragaSzer | ThurzewskiAn | Żona ciężko chora, dz. dr. 4. |
| 14 | PragaSzer | Riwolit Apolon | Mąż ciężko chory, dz. dr. 4. |
| 9 | Zajęcza | Gotweis Micha | Wdowa, dz. dr. 4. |

— **Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej,** ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1-go stycznia do dnia 1-go lutego 1888-go roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia.

Ofiary miesięczne: dnia 1-go stycznia: JW-na J. P. rs. 100, JW. hr. A. Po. rs. 100, JW. hr. Or. Zamoyska rs. 50, JW. hr. M. P. rs. 25, K. P. za trzy miesiące rs. 75, G. P. rs. 25, K. S. rs. 25, W-ny ksiądz kanonik Jagodziński rs. 25, JW-ny Jan Bloch rs. 80, W-ni Jan i Aleks. Goldstand rs. 55, W-na Wła. Laskie rs. 15, W-ny Bernardd Hantke rs. 10, W-ty Cze. Biernacki rs. 10, W-ny Salo. Hantower za trzy miesiące rs. 3.

Ofiary jednorazowe: dnia 20-go stycznia. J. S. rs. 3, Józef Osiński rs. 20, za duszę Mani, Stasia i Zosi rs. 5, JW. hr. A. Po. rs. 14, procent od zapisu ś. p. Karola Burharda rs. 90 kop. 63, z zapisu ś. p. hr. Marji Raczyńskiej rs. 100, A. Mog. rs. 25, książę Cezary Giedroic rs. 25, przysłane przez posłańca rs. 25, Marta Chudzińska rs. 25, W. Nowod. rs. 3, procent za rok 1887-my od zapisu ś. p. Gustawa Zielińskiego rs. 25, Józef Zieliński rs. 5, K. M. rs. 3. A. Rusianowski rs. 10, S. Ciechanowiecki rs. 10, Velazquez rs. 5, Krasicki rs. 3, Wołowicz rs. 3, W-ny Wincenty Stempowski rs. 50, JE. arcybiskup warszawski rs. 30, Ks. W. rs. 2, Olesia, Lucia i Helenka rs. 5, K. rs. 25, N. N. rs. 5, W-na Julja Tomiłowska rs. 6, Zosia Przezdziecka rs. 8 kop. 80, panowie Sianożęccy rs. 8, L. Chrapowicka rs. 3, W. Cze. Branicki rs. 25, W. hr. A. Po. na opał rs. 100, JW-ny Stan. Lasocki rs. 50, z gubernji mińskiej od P. rs. 6, procent półroczny z Banku od zapisu ś. p. Tekli Rapackiej rs. 113 kop. 63, procent półroczny od zapisu ś. p. Rutkowskiego rs. 10 kop. 23, zwrócono dane dla Dołęgi rs. 4, K. S. rs. 2, z księgarni W. Orgelbranda kop. 60, A. Herze rs. 10 kop. 21, z redakcji „Kurjera warszawskiego" rs. 231, z redakcji „Przeglądu katolickiego" rs. 61 kop. 80, z redakcji „Biesiady literackiej" rs. 50 kop. 85, z redakcji „Kurjera codziennego" rs. 62 kop. 30, z redakcji „Słowa" rs. 36.

Razem rs. 1904 kop. 5.

Biuro wsparło w tym miesiącu 485 rodzin.

Ponieważ istniejące tabelki zamiany kursów rubli, wyrażonych w markach na odpowiednie kursa marek, wyrażone w rublach, nie są wystarczające, podajemy przeto poniżej tabelkę zamiany od 160 marek do 170 marek za 100 rubli w całkowitych i dziesiątkach.

### TABELKA
**wykazująca w rublach wartość marek.**

| Kurs. berl. | Kurs. warsz. | Kurs. berl. | Kurs. warsz. |
|---|---|---|---|
| **160** | 62.50 | **165** | 60.60 |
| 10 | 62.45 | 10 | 60.57½ |
| 20 | 62.40 | 20 | 60.52½ |
| 30 | 62.37½ | 30 | 60.47½ |
| 40 | 62.32½ | 40 | 60.45 |
| 50 | 62.30 | 50 | 60.42½ |
| 60 | 62.25 | 60 | 60.37½ |
| 70 | 62.20 | 70 | 60.32½ |
| 80 | 62.17½ | 80 | 60.30 |
| 90 | 62.12½ | 90 | 60.27½ |
| **161** | 62.10 | **166** | 60.22½ |
| 10 | 62.07½ | 10 | 60.17½ |
| 20 | 62.02½ | 20 | 60.15 |
| 30 | 62.— | 30 | 60.12½ |
| 40 | 61.95 | 40 | 60.07½ |
| 50 | 61.90 | 50 | 60.05 |
| 60 | 61.87½ | 60 | 60.02½ |
| 70 | 61.82½ | 70 | 60.— |
| 80 | 61.80 | 80 | 59.95 |
| 90 | 61.75 | 90 | 59.90 |
| **162** | 61.70 | **167** | 59.87½ |
| 10 | 61.67½ | 10 | 59.85 |
| 20 | 61.65 | 20 | 59.80 |
| 30 | 61.60 | 30 | 59.77½ |
| 40 | 61.57½ | 40 | 59.72½ |
| 50 | 61.52½ | 50 | 59.70 |
| 60 | 61.50 | 60 | 59.65 |
| 70 | 61.45 | 70 | 59.62½ |
| 80 | 61.42½ | 80 | 59.57½ |
| 90 | 61.37½ | 90 | 59.55 |
| **163** | 61.35 | **168** | 59.52½ |
| 10 | 61.30 | 10 | 59.47½ |
| 20 | 61 27½ | 20 | 59.45 |
| 30 | 61.22½ | 30 | 59.40 |
| 40 | 61.20 | 40 | 59.37½ |
| 50 | 61.15 | 50 | 59.32½ |
| 60 | 61.12½ | 60 | 59.30 |
| 70 | 61.07½ | 70 | 59.25 |
| 80 | 61.05 | 80 | 59.22½ |
| 90 | 61.— | 90 | 59.20 |
| **164** | 60.97½ | **169** | 59.17½ |
| 10 | 60.92½ | 10 | 59.12½ |
| 20 | 60.90 | 20 | 59.10 |
| 30 | 60.87½ | 30 | 59.07½ |
| 40 | 60.82½ | 40 | 59.02½ |
| 50 | 60.77½ | 50 | 59.— |
| 60 | 60.75 | 60 | 58.95 |
| 70 | 60.70 | 70 | 58.92½ |
| 80 | 60.67½ | 80 | 58.90 |
| 90 | 60.62½ | 90 | 58.85 |



## WYJAŚNIENIE.

W jednem z pism kilka dni temu umieszczony został artykuł pod tytułem „Falszowana Herbata", w którym autor między innemi opowiada, że ja, korzystając z odstąpionego mi przez niejakiego ***D. M.*** Orłowa nazwiska, zacząłem sprzedawać herbatę w etykietach z firmą Orłowych, i że herbata owa, jak dowiodła analiza Urzędu Lekarskiego, składa się z herbaty raz już naparzonej a zabarwionej następnie karminem. Otóż celem wyjaśnienia sprawy i uspokojenia oburzonej opinji publicznej, upraszam najuprzejmiej Szan. Redaktora o łaskawe umieszczenie niniejszego objaśnienia w szpaltach swego pisma. Gdy 2 lata temu interesa moje handlowe wymagały, iżby sprzedawana przezemnie hurtowo herbata, dla klijentów w Cesarstwie pakowaną była w części w etykiety z firmą Orłowa, wówczas ze znajomym moim D. M. Orłowem, za umówionem wynagrodzeniem, płatnem w rocznych ratach, ***zawarłem akt notarjalny,*** na mocy którego przysługuje mi ***prawo używalności nazwiska D. M. Orłowa na etykietach,*** jednocześnie zaś sprzedawałem herbatę i w etykietach mojej firmy. Jako prawny nabywca używalności nazwiska D. M. Orłowa, sprzedawałem i sprzedaję część herbaty ze składu mego w etykietach firmy D. M. Orłowa w Warszawie, ***ale etykiety te różnią się znacznie od etykiet firmy Orłowych w Moskwie,*** jak o tem każdy na pierwszy rzut oka przekonać się może. Wobec więc tak przekonywających dowodów, uczyniony mi zarzut co do sprzedaży herbaty w podrabianych etykietach firmy Orłowych ***najzupełniej upada.*** Co się zaś tyczy zarzutu sprzedaży przezemnie sfałszowanej herbaty, to i ten nie został mi jeszcze udowodnionym prawem wymaganym porządkiem. (188)

**S. Muschkatblat.**

## Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu styczniu 1888 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor", za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i kraju północno zachodnim.

### I. Ubezpieczenia rolne.

*A) Królestwo Polskie.*

| | Rs. | k. |
|---|---|---|
| Daszewski Michał, Brzumin, powiat Grójecki . . . . . . . . . . . . . . | 193 | 14 |
| Łaszcz Ludwik, Staniszewice, powiat Grójecki . . . . . . . . . . . . | 3,423 | 62 |
| Bertram Oskar, Bodzanowo, powiat Włocławski . . . . . . . . . . . . | 5,085 | — |

| | |
|---|---|
| Kowalski Michał, Miączyn Wielki, powiat Mławski . . . . . . . . | 3,377 62 |
| Gelberg Berek i Anna, Kudrany, powiat Sejneński . . . . . . . . | 1,460 50 |
| Stein Meyer, Mazewo, powiat Szczuczyński . . . . . . . . . . . . | 1,073 98 |
| Modzelewski Wiktor, Gładczyn, powiat Pułtuski . . . . . . . . . | 319 28 |
| X. Bluss Józef, Zbereże, powiat Włodawski . . . . . . . . . . . | 108 — |
| Kępiński Ludwik, Sapiechów, powiat Włodawski . . . . . . . . . | 785 58 |
| Horowicz Natan, Rzeczków, powiat Piotrkowski . . . . . . . . . . | 97 44 |
| Dreher K. i Rzepkowicz J., Widzów, powiat Nowo-Radomski . . . | 19 94 |
| Zaleski Piotr, Małęczyn, powiat Radomski . . . . . . . . . . . . | 2,510 33 |
| Arlet Martyn, Sulgostów, powiat Opoczyński . . . . . . . . . . . | 3,456 98 |
| Wędrychowski Józef, Drożejowice, powiat Pińczowski . . . . . . . | 787 80 |
| Żółkowski Walenty, Skorocice, powiat Pińczowski . . . . . . . . | 294 81 |
| Kornatowski Adam, Staniowice, powiat Jędrzejowski . . . . . . . . | 3,613 90 |
| Kozłowski Paweł, Górki Zadzimskie, powiat Sieradzki . . . . . . | 2,414 80 |
| Domowicz Franciszek, Sendów, powiat Turekski . . . . . . . . . . | 2,065 35 |

*B) Kraj północno-zachodni.*

| | |
|---|---|
| Ejsymont Adam, Tołoczki, powiat Grodzieński . . . . . . . . . . | 566 — |
| Staniewicz Emiljan, Podyrwiany, powiat Szawelski . . . . . . . . | 150 — |
| Minejko Bronisław, Dubinki, powiat Wileński . . . . . . . . . . | 744 — |
| Książę Piotr Wittgenstein, Kopyle, powiat Słucki . . . . . . . . | 556 60 |
| Książę Piotr Wittgenstein, Radków, powiat Słucki . . . . . . . . | 40 — |
| Wyganowski Aleksander, Rutkiewicze, powiat Nowogródzki . . . . | 964 — |
| Łącznie . . . | 34,106 67 |

Członek komitetu nadzorczego
*Adam Byszewski.*

**II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.**

*A) Królestwo Polskie.*

| | |
|---|---|
| Sawicki J. i Jajte L., Warszawa . | 1,935 94 |
| Zaleski Piotr, Małęczyn, powiat Radomski . . . . . . . . . . . | 1,079 44 |

*B) Kraj północno-zachodni.*

| | |
|---|---|
| Jekiel Mowsza, Łapin, Szawle . . | 51 — |
| Wiguro Adam, Złoczew, powiat Czerykowski . . . . . . . . . . | 1,426 66 |
| Łącznie . . | 4,493 04 |
| Ogółem wypłacono w miesiącu styczniu 1888 r. . . . . . . . . . | 38,599 71 |

Warszawa, dnia 18 lutego 1888 roku.

Jeneralny reprezentant Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor"
(201) *Edward Epstein.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Eugenjusz!*—Proszę, podaj pierwszą literę nazwiska. (637)

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25-go lutego 1888 r.

| Weksle: | Żąd. | Płac. |
|---|---|---|
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 60.10 | —.— |
| Londyn 1 funt. ster. „ „ | 12.19 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 48.55 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 96.55 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 d. | —.— | —.— |
| „ „ „ m. | 100.— | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. ser. I | 98.75 | —.— |
| „ „ „ II | 98.20 | —.— |
| „ „ „ III | 97 40 | —.— |
| „ „ „ IV | 97.40 | —.— |
| „ „ „ V | 97.40 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | —.— | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 90.— | —.— |
| „ „ małe | 89.75 | —.— |
| Bil. Banku Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 97.75 | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 97.75 | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 97.75 | —.— |
| 4% nowa pożyczka . . . . | 82.— | —.— |
| Listy wileńskie długoter. . . | —— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku dyskont. warsz. | —. – | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. ogogn. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. f. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. przędz Zawiercie | –.— | — – |

**Wartość kuponu:**

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5%, kop. 83[1]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 190[0]
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 150[4]
Od Listów likwidacyjnych kop. 88[7]
Od Obligów m. Warszawy 174[2]

## Targi

**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**

Dnia 24-go lutego 1888 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | Kopiejek | | | |
| Pszenica 242 fun. i ord. | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | — | — |
| „ „ biała . . . | — | — | — | — |
| „ „ wyborowa . | — | — | 645 | 660 |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 360 | 370 |
| „ średnie . . . . . . | — | — | — | — |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . . 142 f. | — | — | 220 | 250 |
| Gryka . . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos. zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . . | — | — | 5 | — |
| Ziemniaki . . . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . . | — | — | — | — |
| „ solone pud . . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . | 42 | 45 | — | — |
| Słomy pud . . . . . . . | 25 | 30 | — | — |
| Drzewa opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękie „ | — | — | — | — |

## Cena okowity.

Dnia 25-go lutego 1888 r.

Fryt. skład. Wiadro — .
Garniec — .

Do nabycia we wszystkich księgarniach na składzie głównym
w Księgarni i Składzie Nut
**M. ARCTA**
W WARSZAWIE,
**Nowy-Świat 53 (róg Wareckiej)**

## Typy i ideały
## pozytywnej beletrystyki polskiej,
przez
**Teodora Jeske-Choińskiego.**
### Studjum polemiczno-krytyczne,
zawierające portrety i sylwetki literackie Orzeszkowej, Marenné'owej, Jeża, Bałuckiego, Prusa, Dygasińskiego, Szeligi, Urbanowskiej, Kościałkowskiej, Ostoi, Hajoty, Sygietyńskiego, Zapolskiej i Konopnickiej. Autor zakończył tę pracę osobnym rozdziałem, w którym skreślił poglądy swoje na literaturę piękną ostatnich lat 25. 325
**Cena rs. 1 kop. 50.**

---

## Syndyk tymczasowy
### Massy Upadłości
### Stanisława i Władysława Cybulskich
**właścicieli firmy K. CYBULSKI**
w Warszawie.
Podaje do wiadomości, że w d. 27 Lutego (10 Marca) 1888 r., o godz. 1-ej z południa, odbędzie się w Wydziale upadłościowym Sądu Handlowego warszawskiego przy ulicy Długiej pod № 7-ym, w obecności Sędziego Komisarza, sprzedaż przez publiczną licytację na ogół towarów szklanych, porcelanowych, fajansowych i glinianych, znajdujących się w sklepie i składach firmy **K. Cybulski** w Warszawie, przy ul. Senatorskiej № 12, oraz urządzenia sklepu i składów.— Licytacja zacznie się od summy 20,000 rs. Wadium do licytacji wynosi 3,000 rs. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Wydziale upadłościowym Sądu Handlowego warszawskiego i u podpisanego Syndyka, inwentarz zaś jest do przejrzenia u Syndyka, a towary i urządzenie sklepowe, mający chęć kupna, mogą obejrzeć na miejscu po porozumieniu się z Syndykiem.
Warszawa, d. 13 (25) Lutego 1888 r.
**Bronisław Henryk Hoffman,**
Adwokat Przysięgły,
**ulica Graniczna № 8.** R338

---

## Folwark ŻERAŃ,
włók 14, położony na 7-ej wiorście od Warszawy, za rogatkami Petersburskiemi położony, **do sprzedania** lub **wydzierżawienia** zaraz. — Zabudowania inwentarskie nowo postawione, o pół wiorsty od szosy odległe, dom mieszkalny świeżo wyrestaurowany w ogrodzie fruktowym o 6-u morgach przestrzeni, nad Wisłą położony, z bardzo efektowną perspektywą przeciwległych Bielan. Tamże lasek nadający się do pobudowania **letnich mieszkań,** eksploatacja żwiru, propinacja, kuźnia dobrze rentująca, etc. — Bliższych wiadomości zasięgnąć można na miejscu u dotychczasowego dzierżawcy. 241

---

**Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.**
Na skutek podania p. **H. B. Raabe** w Warszawie, przy ulicy **Dzikiej pod № 5** zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie **rs. 124 kop. 40,** przeznaczonego do ściągnięcia od odbierającego towar Warszawa-Noworosyjsk № 7857, na które wystawiony w dniu 12 Października przez stację Warszawa **dowód zaliczeniowy № 1239 zaginął** — wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. **Raabe** wypłaconą zostanie. 339R

---

## MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
## ZAŁĘSKIEGO i S-ki
**w Warszawie, Marszałkowska № 137**
1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r
**Ceny b. umiarkowane, ale stałe.**

---

## SKLEP
z kompletnem urządzeniem, położony w dobrym punkcie, na ul. Marszałkowskiej № 151, drugi dom od ogrodu Saskiego, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u stróża domu. 237

---

## Wielkie
## Rybołówstwo
w dobrach „Falenty" do wydzierżawienia **zaraz.** Tamże można zakupić ryby z dużego stawu w r. b. do spustu przypadającego. Zgłaszać się do Właściciela „Falent" poczta Sękocin. 239

---

## 200 macior
negretti, średniej cienkości, zdatnych do chowu ktoby miał do zbycia, zechce podać warunki sprzedaży, listownie poczta Sękocin Zarząd Dóbr „Falenty". 240

---

W drodze z Mariensztadu przez Senatorską do hotelu Brühla, zaginął naszyjnik,
## złotych topazów,
znalazca winien takowy, za odebraniem stosownej nagrody, do właścicielki Kamienicy Mariensztadt № 11-ty oddać. 245

---

Poszukuje się dwóch dużych, mało używanych dwuprzedziałowych
## Omnibusów,
i jednego małego, lub Karetki hotelowej. Oferty z ostatnią ceną proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. 100. 236

---

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania
## APTEKA,
w mieście liczącem 4,000 mieszkańców o 4 wiorst osada licząca do 3,000 ludności, w bardzo ludnej i bogatej okolicy. Lekarz stały, drugi wojskowy i weterynarz.—Za bardzo przystępną cenę i na dogodnych warunkach, wiadomość w Składzie mat. aptecznych J. Mrozowskiego przy ulicy Miodowej № 8. 217

---

### Skład Fabryczny
### L. & C. HARDTMUTH,
Warszawa, Nowy-Świat № 7,
poleca:
**Piece majolikowe** od rs. 40—1,000.
**Majoliki** w wielkim wyborze.
**Ołówki** we wszelkich gatunkach. 219

---

Do interessu Fabrycznego, dobrze procentującego, od wielu lat egzystującego na miejscu i mającego stałych odbiorców na swój renomowany do-broci produkt, przy obecnie wielkiem zapotrzebowaniu, poszukuje się
**WSPÓLNIKA** 228
z kapitałem około 20,000 rs. celem odpowiedniego powiększenia produkcji bez żadnego ryzyka. Wkład na urządzenie stosunkowo bardzo mały. Oferty w Kurjerze pod lit. T. i M. 83.

---

**Materjały i przybory do fotografji**
**A. KAROLI,**
w Warszawie, Nowy-Świat № 62.
**Wyłączna reprezentacja na Królestwo Polskie fabryk: E. Beernaerta** w Gandawie, **A. Lumière'a** w Ljonie i **E. Sutera** w Bazylei.
**Klisze emulsyjne** z najbardziej renomowanych w Europie fabryk: **E. Beernaerta i A. Lumière'a.**
**Objektywy fotograficzne najnowszej konstrukcji i najtańsze** z fabryki **E. Sutera.**
Materjały chemiczne.— Papiery fotograficzne. — Kartony i wszelkie roboty litograficzne. — Farby i potrzeby do retuszowania,—Kamery i wyroby stolarskie.—Szkło chemiczne i porcelana.—Wyroby metalowe, akcesorja i t. d.
**Wszystkie materjały i preparaty są wypróbowane we własnem laboratorjum chemicznem. — Wszelkie wskazówki, wyjaśnienia i recepty. na żądanie będą udzielane.** 244
Cenniki franco i gratis.

---

Dnia 13 b. m. na Nowym-Świecie pod № 19-tym,
**została zgubiona**
## brylantowa bransoleta
uczciwy znalazca zechce oddać na ulicę Instytutową pod № 8, mieszkania 2-gi, za sowitą nagrodą. 242

---

## Mydła Pears'a.
Wielki transport tego sławnego mydła angielskiego, udelikatniającego płeć,
**otrzymał** 259R
GŁÓWNY SKŁAD
### Perfumerji zagranicznej
### Aleksandra Lipink,
### ul. Wierzbowa róg Niecałej N. 1.

---

## Hotel POLSKI
z gruntu odrestaurowany,
**poleca się** 219
ze swojemi z komfortem urządzonemi numerami, sumienną i akuratną usługą.

---

### Do wynajęcia
## LOKAL na HOTEL
w Warszawie, przy pryncypalnej ulicy, w bliskości stacji kolei Wiedeńskiej. około 50 pokojów urządzonych korytarzowo, — „od frontu".— Wiadomość Nowogrodzka Nr 39, mieszkania 3, od 8-ej do 10-ej rano i od 4-ej do 6-ej po południu. 242r

---

Pewna wielka, niemiecka fabryka towarów drewnianych, **kupi** każdego czasu za gotówkę, zaraz po przybyciu, w wagonach franko **Sosnowice, Mysłowice** lub **Toruń,**
**GRUBE PNIE Topolowe i Lipowe,**
świeżo ścięte, z korą, ogolone z gałęzi, w dowolnej długości, mające na wierzchołku przynajmniej dziesięć cali średnicy, z wyłączeniem kawałków rdzennie spróchniałych. Oferty pod **D. 461,** do **Rudolfa Mossego we Wrocławiu.** 289R

---

## Stale dobrze procentujący,
**Sklep** spożywczy, dystrybucyjno-kramarski przy dużej fabryce, z powodu wyjazdu do Rossji jest do odstąpienia Chrześcijaninowi. Wiadomość Nowy-Świat № 22, w Sklepie spożywczym. 210

---

## Zarząd stajni dominium
## Jabłonna,
zawiadamia, że z dniem dzisiejszym mogą być pokrywane ogierami: **„Taille-Vent"** klacze pełnej krwi po rs. 150,—półkrwi po rs. 50,—oryginalnym zaś percheronem wszelkie—po rs. 15. 223

---

## Antyk Zegarek,
fabryki Bregeta, pochodzący od Ludwika XVI, bije godziny i gra rozmaite sztuczki.—Ostatnia cena 300 rubli.—jest do sprzedania **w Lombardzie przy ulicy Królewskiej** № 39. 323R

---



## Rs. 15 nagrody,
za odprowadzenie psa, który przed kilkoma dniami zaginął z domu,—na ulicę **Danielewiczowską** № **8,** mieszkania 5.— Pies, **ponter duży, biały,** połowa pyska i łba kasztanowata, podgardle duże, u zadnich nóg ostrogi, **wabi się „Romir".**
Nieprawne przechowywanie psa będzie sądownie dochodzone. 322R

---

## Lokalu na Fabrykę
bardzo czystych wyrobów papierowych, poszukuje się Sal widnych i dużych, przestrzeni około 2.500 łok. □. Ktoby posiadał albo wybudować zechciał, zostawi adres w Kantorze Kur. Warsz. pod „Wyroby Papierowe" 231

---

**Nowy transport**
## Farb olejnych,
akwarellowych, gwaszowych i **do porcelany,** oraz **Pendzli,** nadszedł do Księgarni i Składu materjałów piśmiennych i malarskich
## J. Błaszkowskiego,
**24, Krakowskie-Przedmieście 24.**
**Płótna** malarskie z **Wiednia,** oczekiwane są w tych dniach. 221

---

## Na fabrykę chemiczną
## potrzebne są budynki
fabryczne obok Warszawy, w blizkości szyn jednej z dróg żelaznych. Uprasza się o złożenie ofert w Biurze pp. Rajchmana i Frendlera pod lit. K. 13. 207R

---

**Do sprzedania**
**NIERUCHOMOŚCI**
położone wprost ogrodu Saskiego i placu Zielonego, dobrze rentujące, na bardzo dogodnych dla nabywcy warunkach. Wiadomość przy ulicy **Włodzimierskiej № 21, m. 4,** codziennie do godz. 1-ej po poł. Wyłączają się pośrednicy. 225

---

### Warszawska Fabryka
## WIN SZAMPAŃSKICH
## C. A. Schacht
**przy ulicy Hożej Nr 46.**
egzystująca od roku 1870 poleca Szanownej Publiczności wyborowe Wina Szampańskie, nagrodzone na ostatniej wystawie medalem srebrnym, po cenach następujących:
1. Dońskie białe i czerwone kop. 60.
2. Fleur de Sillery kop. 60.
3. Grand vin Moëss, różowy lak kop. 75.
4. „ „ biały lak rs. 1.
5. Grand vin Champagne rs. 1 kop. 25.
6. Sillery Grand Mousseux 1.50 i 1.80.
7. Carte blanche 1.80.
8. Oeil de Perdrix Mousseux 1.80.
9. Grand vin royal crémant 1.80. 134
10. Monopole sec 1.50 i 1.90.
11. Grand vin de Cabinet sec 1.90.
12. Vin mousseux de Crimée 1.25, 1 50, 1.75

---

## Damy wielkiego świata



jakoteż **Artystki** najsławniejsze ze swej piękności, zaprzestały używać **Gold-Creme** który nadaje twarzy cechę się starzejącą i kolor oliwkowy.
Zamiast tego w powszechnem jest użyciu **Créme-Simon,** preparat z perfum wytwornych, nie ulegający nigdy zepsuciu. Środek ten, łącząc w sobie pierwiastki łagodzące i nadające jędrność ciału, posiada nieoceniony przywilej zachowywania cerze wdzięku i świeżości, właściwej młodemu wiekowi.
**Puder Simon** oraz mydło **à la Créme-Simon,** mają ten sam zapach i uzupełniają znakomitą własność wymienionego preparatu.
J. SIMON
**36, rue de Provence, Paris.**
**Sprzedaż detaliczna** u Fryzjerów, oraz w Perfumerjach i Aptekach.

# OBWIESZCZENIE.

# Zarząd Księstwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż w Kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego w Skierniewicach, dnia 15 (27) Marca r. b. 1888 we Wtorek, o godzinie 10-ej rano, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na 12-to-letnie, licząc od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b.

## wydzierżawienie folwarku Głuchów,

w powiecie Skierniewickim położonego.—Licytacja rozpocznie się od rocznej summy dzierżawnej rs. 528.—Mogą także ubiegający się o dzierżawę, składać opieczętowane deklaracje do godziny 10-ej rano dnia oznaczonego do licytacji.—Każdy przystępujący do licytowania obowiązanym jest tytułem vadium, złożyć w Zarządzie Księstwa lub załączyć do deklaracji gotowizną summę rs. 264.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelarji Zarządu Księstwa Łowickiego w godzinach biurowych. 275r

Skierniewice, 29 Stycznia (10 Lutego) 1888 r.

# Król. Konserwatorjum Muzycz. w Lipsku.

Egzamin nowo wstępujących będzie miał miejsce d. 4 Kwietnia, we Środę, o godzinie 9 rano. Całkowity kurs zawiera naukę harmonji i kompozycji, gry na fortepianie, organach, skrzypcach, altówce, wiolonczelli, kontrabasie, flecie, oboju, klarnecie, fagocie, rożku, trąbce, puzonie, harfie; naukę gry solo, zbiorowo, w kwartetach, w orkiestrze i partyturze, ćwiczenia dyrekcyjne, śpiew solowy i chóralny, metodę nauki łącznie z publicznemi odczytami, historję i estetykę muzyki, język włoski i deklamacje.

Opłata roczna za naukę wynosi 360 marek, płatnych w terminach: na Wielkanoc, na Ś-go Michała i na Boże Narodzenie, po 120 marek z góry. Oprócz tego wnosi się 10 marek wpisowego.

Dokładnych prospektów udziela bezpłatnie Dyrekcja, również sprowadzane być mogą za pośrednictwem wszystkich miejscowych i zamiejscowych księgarń i składów nut.—LIPSK w Styczniu 1888 r.

**Dyrekcja Królewskiego Konserwatorjum Muzycznego**

326R **Dr. OTTO GÜNTHER.**

# ZAWIADOMIENIE.

Mam honor donieść Szanownej Publice, iż dla prędszej obsługi i wygody moich Kundmanów,

## otworzyłem SKŁAD HURTOWY wyrobów Dystylarni Parowej „JEZIORKO" pod Łomżą,

**przy ulicy Elektoralnej Nr 7, wprost Banku,**

gdzie sprzedaż odbywać się będzie na tych samych warunkach jak dotąd w mojej dystylarni.

329R Z szacunkiem **RZĘTKOWSKI.**

298R

CZYSTE NATURALNE

## WINA WĘGIERSKIE, FRANCUZKIE,

oraz wszelkie **inne gatunki, poczynając od kop. 60 za butelkę,** jakoteż prawdziwy **Cognac Francuzki** i **Likiery zagraniczne,** polecamy

**na nadchodzące Święta**

po cenach **umiarkowanych.**

Obstalunki z prowincji wysyłają się bezzwłocznie za zaliczeniem.

## SIMON i STECKI,

**Krakowskie-Przedmieście Nr 38.**

**Filje: Nowy-Świat Nr 15. — Elektoralna Nr 5.**

*Leichner's Fettpuder* 11R

## TŁUSTY PUDER LEICHNER'A.

**Cena pudełka rs. 1.**

Najlepszy puder na wieczory, również i na dzień!—Nie widoczny na skórze!

Środek kosmetyczny dla upiększenia skóry!

## Szminki teatralne!

**Róż, Blansz i ołówki do brwi!**

Na składzie we wszystkich perfumerjach i składach materjałów aptecznych

**L. LEICHNER, Berlin,** dostawca Teatrów Belgijskich i Dworu.

Skład główny dla Rossji u W. **Auricha w Petersburgu,** Stremiennaja № 4.

## HOTEL PÓLNOCNY
## Hotel „DU NORD"
## Siewernaja Gościnica

**w Kijowie,**

naprzeciwko Teatru, róg Kadeckiej i Włodzimierskiej ulicy, w domu Krzyżanowskiego, utrzymywany przez **warszawianina,** zamieszkałego w Kijowie lat 17-cie.

**Wszelkie wygody, informacje i ułatwienia.**

CENY UMIARKOWANE. 205R

# BALSAM ROŚLINNY
## ANGIELSKI.

Ten jedynie środek dostatecznym jest do odzyskania pięknych i obfitych włosów i utrzymywania w całości tego najbogatszego i zachwycającego skarbu natury; stanowiącego główny wdzięk ciała. Preparat ten jest również środkiem powracającym włosom siwym ich pierwotny kolor i w ogólności usuwającym łupież z głowy.

**Cena za flaszkę 2 rs., z przesyłką pocztą o 50 kop. drożej.**

**Wyłączna sprzedaż w Warszawie, w Głównym Składzie perfumerji zagranicznej**

## Aleksandra Lipink,

**Wierzbowa, róg Niecałej № 1.** 254R

# TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-LEŚNE

**otworzyło**

## Skład desek i drzewa budowlanego

**przy ulicach:**

## Prostej, Waliców i Ceglanej,

zaopatrzony stale we wszystkie gatunki drzewa kantowego sosnowego, jak również deski, oraz bale sosnowe, dębowe, jesionowe, bukowe i t. d.

**Składy w Alei Jerozolimskiej i na Solcu.**

pozostają jak dotąd.

**Wszystkie Składy posiadają Telefon.** 5R

# OGŁOSZENIE.

## Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na rok jeden, poczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1888 r., oddane będą z licytacji przez opieczętowane deklaracje, następujące roboty:

1) roboty ziemne i darniowe,
2) „ brukarskie,
3) „ murarskie,
4) „ zduńskie,
5) „ ciesielskie,
6) „ stolarskie,
7) „ malarskie,
8) „ sztukatorskie,
9) „ dekarskie, i
10) „ asfaltowe.

Przytoczone powyżej roboty mogą oddawać się każda z osobna lub też razem i na całej przestrzeni drogi lub też na oddzielnych Dystansach.

Zamierzający podjąć się wykonania tych robót, winni najpóźniej dnia 17 (29) Lutego 1888 r., złożyć w Wydziale Służby Drogowej deklaracje opieczętowane z napisem na kopercie: „Deklaracja na roboty......"

Do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej drogi żelaznej Nadwiślańskiej, na złożone w gotowiźnie lub papierach wartościowych, vadium:

| | | |
|---|---|---|
| na roboty pod p. | 1) ...... | 500 rubli. |
| „ „ „ | 2) ...... | 300 „ |
| „ „ „ | 3) ...... | 400 „ |
| „ „ „ | 4) ...... | 100 „ |
| „ „ „ | 5) ...... | 1,500 „ |
| „ „ „ | 6) ...... | 300 „ |
| „ „ „ | 7) ...... | 750 „ |
| „ „ „ | 8) ...... | 200 „ |
| „ „ „ | 9) ...... | 200 „ |
| „ „ „ | 10) ...... | 100 „ |

W razie zadeklarowania podjęcia się robót na jednym Dystansie, vadium może być złożone w ilości 1/5 summ powyżej oznaczonych.

Odnośne warunki na powyższe roboty mogą być przejrzane każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, od godziny 10 rano do godziny 3 po południu w Wydziale Służby Drogowej.

Deklaracje osób, które odnośnych warunków nie podpisały, nie będą uwzględnione.

Zarząd drogi zastrzega sobie wybór między deklarantami, w razie zaś gdyby deklaracje zawierały ceny wygórowane, licytacja może nie przyjść do skutku. 321r

## Sodener Mineral-Pastillen

przeciwko chorobom płuc, piersi i gardła, przygotowane pod kontrolą król. sask. radcy sanitarnego D-ra Shültzinga, z soli znakomitych źródeł leczniczych. № 8 i 18. w kąpielach Soden.

**Przywóz tych Pastylli do Rosji, dozwolonym jest przez Departament Medyczny w Petersburgu.**

**Do sprzedania we wszystkich ważniejszych aptekach i składach materjałów aptecznych po 70 kop.**

(Marka fabryczna). Sprzedaż hurtowa u **M. Morgensterna,** w Petersburgu, Wielka Morska № 23. 24R

Rymarska 12 **BRACIA LESSER** Rymarska 12

**Rymarska 12,**

POLECAJĄ

**w wielkim wyborze wyroby:**

Bronzowe, Skórzane, Stalowe, również: Szczotki,

Perfumy i Mydła, Parasole i Laski, Bicze, Przybory podróżne. 240r

## WODĘ POLSKĄ z kwiatów świeżych

dyskredytują od pewnego czasu **naśladowcy,** sprzedający wątpliwej wartości produkt we flakonach i etykietach ściśle naśladujących oryginalny produkt. Dzięki wziętości, jaką się cieszy **„Woda Polska,"** stanowiąca specjalną naszą własność, imitacje znajdują nabywców, a następnie niezadowolonych, którzy nie wiedząc o podstępie, zrażają się do tego artykułu.

Otóż pragnąc zapobiedz nadal nieprzyjemnym dla nas omyłkom, zostaliśmy zmuszeni do gruntownego zmienienia flakonów i etykiet, i zatwierdzenia ich u Władz odnośnych. Polecając w tej nowej formie **„Wodę Polską,"** cieszącą się stałem uznaniem, polecamy ją i nadal uwadze Szanownej Publiczności:

**Warszawskie Laboratorjum Chemiczne.**

Dostać można w Magazynach własnych: 1) róg Miodowej i Senatorskiej; 2) róg Granicznej i Królewskiej; 3) Krakowskie-Przedmieście № 1; 4) Nalewki № 31. 340R

**Do wynajęcia od każdego czasu**

## LOKAL FABRYCZNY,

**z wszelkiemi wygodami,** położony w środku miasta, składający się **z suteryny, parteru i pierwszego piętra. Oferty** pod **lit. C. D.** przyjmuje **Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26.** 320R

## Skład Płótna Jarosławskiego

pod firmą

## „MAGAZYN MOSKIEWSKI,"

**Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim.**

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

**Płótna Jarosławskiego** na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
**Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób,** białe i kolorowe.
**Płótna** szarego i drelichu na rolety.
**Ręczników** do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
**Chustek** płóciennych, batystowych i jedwabnych.
**Pończoch, Skarpetek,** bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełniane.
**Madepolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów,** różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
**Kołdry:** sławuckie, watowe, wełniane i atłasowe.
**Koszulki i Kalesony** wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
**Bielizny męzkiej i damskiej** z płótna i materjałów baweln. po cenach nizkich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.

**Atłas** w różnych kolorach, specjalnie na kołdry, po cenach fabrycznych.
**KOSZULKI i KALESONY czysto wełniane, systemu profesora Jaegera,** oraz **KOŁDRY** ze słynnej fabryki **Komihau & K°, z okazji sprzedają się bardzo tanio.**

**Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko**

**w Magazynie Moskiewskim**

**Bielańska № 7, w Warszawie.** 212R

## WINO zawierające PEPTON

CHAPOTEAUT

**Aptekarza w Paryżu.**

**Pepton** jest substancją wytworzoną prze **strawienie** mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na anemią, osłabione w skutek chronicznego niedostatecznego i mozolnego trawienia, mające wstręt do pokarmów, dotknięte gorączką, diabetem, suchotami, dysenterją, chorych na raka, wątrobę i żołądek.

**Składy w Paryżu, 8, ulica Vivienne i we wszystkich aptekach.**

## ŻELAZO GIRARD'A.

Pan profesor **Herard,** któremu poruczono zrobić sprawozdanie dla **Akademji Medycznej w Paryżu,** w ten sposób stwierdza własność tego środka: „że chorzy wybornie go przyjmować mogą, że każdy żołądek doskonale go znieść potrafi, że przywraca siły i leczy anemię i bladaczkę i to co jest cechą właściwą tej soli żelaza to jest, że nie sprowadza zatwardzenia i owszem usuwa takowe, że podwyższając dawkę tego lekarstwa, otrzymuje się regularny, a nawet częsty stolec."

Żelazo Girard'a pobudza apetyt, wzmacnia wątłe organizmy, leczy bladaczki, kurcze żołądka, niedostatek krwi, czyni prawidłowemi i regularnemi odpływy miesięczne i usuwa często przyczyny niepłodności.

Skład w Paryżu, dom Grimault i Comp., 8, ulica Vivienne, jak również w głównych aptekach.

### Nauka i wychowanie.

**Adres** biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 133

**Francuzki** i szwajcarki szukają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście. 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 3368

**Francuzka** poszukuje parę godzin zajęcia wieczorem dziennie na mieście lub w domu. Wiadomość codziennie od 3-ej. Chmielna № 10, mieszkania 1. 3227

**Francuza** lub francuzki, w średnim wieku poszukuje się do konwersacji, parę godzin dziennie. Wiadomość: Tłomackie 3, u właściciela domu. 3413

**Kaucjonowane** biuro nauczycielskie Łuczyńskiego Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej, ma do umieszczenia zaraz: kilkanaście nauczycielek wykwalifikowanych, bony niemki i francuzki, guwernerów, plenipotentów, rządców dóbr, leśników i innych oficjalistów zdolnych, w chlubne świadectwa zaopatrzonych. 373

**Lekcje** strojów i kapeluszy, pod kierunkiem przewodniczki pierwszorzędnego magazynu. Szkoła rzemiosł, Długa 3. 2361

**Nauczycielka** posiadająca języki potrzebna do początkujących dzieci. Muzyka pożądana. Orla 13, mieszkania 1. 3400

**Osoba** w średnim wieku, życzy sobie przyjąć dzieci od dwóch lat na wychowanie, za stosownem wynagrodzeniem. Adresy przyjmuje kantor Kurjera pod literami K. B. 3284

**Potrzebna** bona niemka, lub polka, z szyciem i świadectwami, do trojga dzieci. Wiadomość: ulica Elektoralna № 34, 1-e piętro, od 10 do 1-ej po południu. 3136

**Potrzebnym** jest zaraz do szkoły niemieckiej nauczyciel-kantor ewangielik z kilkoletnią praktyką nauczycielską, z kopjami: świadectwa z ukończenia szkoły nauczycielskiej i rekomendacji poważnych osób, wykład nauk w języku russkim i niemieckim. Pożądanem jest aby umiał grać na organach i był żonaty, lecz i kawaler może otrzymać tę posadę. Wynagrodzenie rs. 500 rocznie i dochody za obrzędy kościelne, przytem przyzwoite mieszkanie, z opałem i ogród pod warzywa. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod N. K. 396

**Potrzebną** jest od Wielkiej-Nocy do dwóch dziewczynek lat 4 i 5 bona francuzka w średnim wieku, ze znajomością kroju i szycia. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. H. L. 387

### Posady i prace.

**Administrator** domu, z kaucją 2,000 rs. potrzebny zaraz. Złota 23, m. 1. 3309

**Biuro** nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6, energiczny młody rządca z dobremi rekomendacjami poszukuje posady w większym majątku. 398

**Człowiek** średniego wieku, znający się na gospodarstwie wiejskiem, mogący złożyć kaucję, posznkuje odpowiedniego miejsca.— Krucza 18, mieszkania 10. 3253

**Czeladnik** introligatorski. Potrzebny jest czeladnik zdolny, umiejący złocić do zakładu introligatorskiego. — Ulica Świętokrzyzka № 11. 3405

**Do pp.** właścicieli fabryk krochmalu pszennego. Młody człowiek pragnie obeznać się z produkcją krochmalu. Oferty proszę nadesłać pod F. W. Tomaszów Rawski, poste-restante. 3219

**Kucharz** kompletnie uzdolniony, potrzebny do zakładu Marty W. ulica Jerozolimska № 47, 1-e piętro. Zgłaszać się do godz. 9 rano; tamże potrzebna inteligentna bufetowa. 414

**Lokaja** i kucharza poszukuje się na wyjazd do gub. Wołyńskiej, zaraz. Wiadomość Hotel du Nord № 28, od 9 do 12 rano. 420

**Leśnik,** krajowiec, w średnim wieku, potrzebny zaraz pod Warszawą, na 300 rs. pensji i ordynarję. Wymagana energja, uczciwość i praktyczna znajomość praw. Kopje świadectw składać w Warszawie, hotel Europejski u p. G. Czarnockiego. 3392

**Ogrodnik,** kawaler, potrzebny zaraz na wieś. Pensji sto rubli i utrzymanie. Świadectwa uzdolnienia wymagane. Zgłaszać się: Nowy-Świat 41, m. 5, od 12 do 4-ej. 3298

**Ofiaruję** 100 rs. albo 200 temu, kto wyszuka posady, dla inteligentnego kupca w zawodzie handlowym, przemysłowym, lub każdym innym, przy zapewnieniu dyskrecji. Adres proszę złożyć w kantorze Kurjera pod literami A. B. C. 3282

**Osoba** młoda, poszukuje miejsca do zajęcia się domem lub do towarzystwa. Wiadomość ulica Miodowa № 7, m. 2, od godziny 11 do 4. 3221

**Osoba** przyzwoita, znająca język niemiecki i krawieczyznę. poszukuje miejsca do dzieci. Nowolipie № 14, mieszkania 3, stróż wskaże. 3157

**Osoba** młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do początkujących dzieci, do ruskiego domu. Oferty pod nazwą „Eugenja". 3116

**Osoba** inteligentna, znająca praktycznie gospodarstwo wiejskie i miejskie, poszukuje miejsca do wdowca lub księdza. Złota № 20, m. 1. 3404

**Potrzebna zaraz** do trykotów maszynistka i do dziurek. Solec 99, m. 8. 3409

**Potrzebne** zdolne maszynistki do negliży, robota stała i pensja pewna. Senatorska № 26, fabryka bielizny, T. Fuks. 427

**Potrzebna** prasowaczka i uczennica. Ulica Złota № 23. 3401

**Panna** do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie potrzebna zaraz. Świętojerska № 16, fabryka kapeluszy w 2 podwórzu. 3383

**Pilnikarz** zdolny znajdzie stałą robotę. — Fabryka Wegnera, Włocławek. 391

**Potrzebna** na wieś gospodyni młoda, przyjemnej powierzchowności. Krakowskie-Przedmieście 4, stróż wskaże. 3262

**Potrzebne** dziewczynki do nauki, tamże przyjmuje się reperacja haftów dżetowych. Niecała 7. Ewy Łapińskiej. 3377

**Potrzebne** są panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic zaraz, do pracowni sukien Marji. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania 5, na dole. 3382

**Panny** z francuzkim i ruskim poszukuję do zajęć kantorowych. Miesięcznie rs. 10. — Oferty w Kurjerze „Praca 33". 3387

**Poszukuje** się uzdolnionej panny w szyciu bielizny. Wiadomość: Marjensztadt № 7, mieszkania 9 A. 404

**Panny** do krawieczyzny potrzebne. Ulica Grzybowska 2. Wojcińska. 3054

**Potrzebne** są zaraz panny maszynistki, oraz podręczne i dziurkarki do bielizny męzkiej. Szwalnia, Zapiecek № 1. 3178

**Panny** potrzebne są zaraz, do fabryki gorsetów Jana Bernhard. Miodowa № 4, pierwszeństwo mają szyjące na maszynach. 3313

**Potrzebny** jest uczeń dobrej konduity lat 15 mający, do cukierni Bliklego. Nowy-Świat № 35. 2476

**Rolnik** uzdolniony fachowo, kawaler z chlubnemi świadectwami z wzorowych gospodarstw na podstawie kilkunastoletniej praktyki, może nawet podnieść upadłe gospodarstwo, szuka posady w większym majątku na procenta. Adres K. M. poste-restante, Kielce. 428

**Szewccy** czeladnicy potrzebni są zdolni na robotę wywrotkową i szpilkową. — Ulica Twarda № 8, m. 19. S. Grzeszczyk. 3163

**Za dobrem** wynagrodzeniem potrzebne są zaraz panny: jedna kompletnie uzdolniona do staników, jedna do upinania sukien i podręczna, do pracowni sukien i kapeluszy Izabelli i Emmy. Nowolipie № 3, parter od frontu. 3257

**Zupełnie** uzdolnionej upinaczki potrzeba zaraz do magazynu „Au Printemps". Erywańska 9. Pierwszeństwo mają osoby z większych magazynów. 3393

**16-letni** chłopiec, który skończył 3 klasy, poszukuje miejsca ucznia w sklepie bławatnym, galanteryjnym lub w kantorze. Oferty pod X. Z. w kantorze Kur. War. 327

## Kupno i sprzedaż.

**Adres** fabrycznego składu dywanów i chodników Kiltynowicza ulica Mazowiecka 16. Ceny najniższe. Wybór wielki. 171

**Antykwarjusz** Makow, Solna № 18, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 3103

**Bilard.** Potrzebny bilard z marmurowym blatem, proszę się zgłosić Hotel du Nord № 28, od 9—12 w południe. 3381

**Dywany** perskie, angielskie i krajowe, dywaniki przed łóżka po 2 rs., serwety, portjery, chodniki dywanowe, kokosowe, jutowe od 12 kop. łokieć, wycieraczki, poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, dom Grosmana. Ceny nizkie. 172

**Do sprzedania** futro męzkie szopy, w dobrym stanie. Zgłosić się ulica Aleksandrja № 12, m. 51. 422

**Do sprzedania** para koni ogierów gniadych, ogier biały rysak z ogromnemi chodami. Aleja Ujazdowska № 29. 3422

**Do sprzedania** garnitur mebli orzechowy, oraz przyjmuje się roboty tapicerskie, materace, po cenach jak najniższych. Potrzebny uczeń do nauki. Wierzbowa № 7, u tapicera. 3312

**Do sprzedania** maszyna Zingera, wózek dziecinny. Wronia 24. Pniewski. 3166

**Do sprzedania** tanio duży garnitur mebli machoniowych ze stołem, stolik do kart i komoda. Żelazna № 44, m. 5 i 6. 2935

**Fortepian** krótki sprzedaję 80 rs. Nowolipie 9, m. 14. 3410

**Fortepian** sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa № 1. Kędzierski. 2973

**Faeton** używany w dobrym stanie, cena przystępna. Świętokrzyzka № 29, wprost Jasnej. 3289

**Fortepian** o 7 oktawach, krótki, zagraniczny, jest do sprzedania. Senatorska № 10, u fortepianisty Millera. 3308

**Fortepian** dobry sprzedaję za rs. 160. — Nowolipie № 4, m. 23. 3067

**Garnitur** aksamitny, łóżka, szafy, szeslong, tualeta, biurko, kredens, stół, krzesła. — Szpitalna 5. 3380

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

**Kilka** par rogów jelenich dużych, 2 łebki sarnie, i 2 dzika, są do sprzedania w składzie broni braci Geneli, Długa 19. 3040

**Kasy** ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska № 125 u Sikorskiego. 1005

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 3092

**Maszyna** Whelera Wilsona do sprzedania. Dzielna 63, mieszkania 3. 3394

**Maszyna** do sprzedania Whelera Wilsona za przystępną cenę. Ulica Żelazna № 46, mieszkania 35. 3408

**Meble** tanio: garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, bibljoteczka, otomanka, komoda, regulator, firanki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 3310

**Meble**, lustra, powozy, do sprzedania. Nalewki, gmach straży ogniowej. 2822

**Meble** bardzo tanio! garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, lustra, stoliczki urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, szafy, lustra, tualeta, żardinierki. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, mieszk. № 15. 3104

**Meble** salonowe bardzo tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, otomana, dwa całe kryte garnitury, stoliki do kart i fantazyjne. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 2166

**Meble** różne bardzo tanio sprzedaje i zamienia. Elektoralna 43, u tapicera, tamże potrzebny uczeń. 3172

**Meble** tanio: garnitur czarny aksamitem kryty, tremo, stolik do kart, kredens, biurko, stół i krzesła dębowe, regulator i lampa. Plac św. Aleksandra, róg Książęcej № 14, mieszkania 6. 3141

**Meble** z kilku pokoi za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 3248

**Potrzebna** jest maszyna w dobrym stanie do szycia kapeluszy słomkowych. Wiadomość u mechanika. Senatorska 28. 3285

**Pianino** Bluthnera 500 rs., wiolonczella, skrzypce, kwartety smyczkowe do sprzedania. Włodzimierska 16, m. 4, od 12-ej do 2-ej. 3366

**Pianino** czarne, prawie nowe tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8, m. 3. 3411

**Skład** broni i przyborów myśliwskich, Królewska 31. pierwsze piętro, otrzymał nowy transport broni, którą sprzedaje po cenach umiarkowanych, mając swój warsztat przyjmuje wszelkie reperacje i zamiany. Proch sprzedaje z własnego składu Cesarski i myśliwski. 3113

**Sprowadzony** z prowincji ogier kary, do sprzedania, wzrostu werszków 5, lat 5, chodziw pojedynce. Widzieć go można w każdym czasie w hotelu Polskim. Wiadomość kantor najmu karet. 3323

**Sprzedam** tanio znaki restauracyjne, bufet, bilard, krzesła, kredens, stoły, portjery, szeslong, otomanka. Wiadomość Długa № 37, u stolarza. 3217

**Starożytność!** Zegar francuzki la Boulle, minjatury malowane na miedzi i kości słoniowej, do sprzedania. Nowy-Świat 44, m. 20, do 10 i od 3 do 5. 3406

**Sprzedam** za połowę ceny ramy czarne z konsolami (trumaux), biurka orzechowe, bibljoteka, szeslong skórą kryty i wózek stolarski na resorach. Senatorska 28, w zakładzie stolarskim. 2421

**Tanio** wybór szaf, ozdobnych krzeseł, kredens. Chłodna 18, stolarz Felczyński. 384

**Wóz** platforma na resorach i wózek ręczny na resorach, z osią oliwną do sprzedania. Marszałkowska 114 u stróża. 69

**Wolant** na jednego konia, oraz chomonto angielskie do sprzedania. Wiadomość u stróża. Nowolipie 14. 3329

## Interesa handl. i majątk.

**Adres Marszałkowska 143, mieszkania 15,** do sprzedania wyrobiony spożywczy sklep. 3417

**Apteka** z obrotem rocznym 2,000 rs., jest do sprzedania zaraz za bardzo przystępną cenę. Bliższych informacyj dowiedzieć się można Nowy-Świat 44, m. 20, do godziny 10 rano i od 3 do 5. 3407

**Arcy** korzystna okazja dla chcącego sprzedać lub nabyć dom, szczegóły w drobnych ogłoszeniach № 55. 3375

**Do odstąpienia** sklep galanteryjno-norymbergski. Bracka № 16. 3415

**Dom** nieduży na pryncypalnej ulicy do nabycia korzystnie lub do zamiany. Reflektujący zechcą zostawić adresy w kantorze niniejszego pisma pod lit. O. M. 4. 3304

**Do odstąpienia** za 1000 rs. przedsiębiorstwo pokojów meblowanych, (wszystkie zajęte) Włodzimierska 2. 3230

**Ktoby** miał do sprzedania folwark od 4 do 6 włók w blizkości miasta, przy wodzie bieżącej, z przyzwoitym domem mieszkalnym, ogrodem owocowym, w dobrej glebie i z małym kawałkiem lasu. Bez pośrednictwa. Adres: Nowy-Świat 31, mieszkania 7. Mikołaj Demczuk. 3348

**Kawiarnia** do sprzedania. Ulica Świętojerska № 14. 3239

**Magle** angielskie do sprzedania. Grzybowska № 53. 3222

**Magle** wiedeńskie do sprzedania, punkt dobry. Wiadomość Przechodnia № 3. 382

**Magle** do sprzedania. — Wiadomość ulica Piwna № 41. 3420

**Potrzeba** 2,000 rs. na dom bez długów w Warszawie, a także i na folwark 2 i pół włókowy pod Warszawą. Do sprzedania dom na 13 procent w Warszawie, ulica Żelazna № 46, m. 8, od 2 do 5, 3288

**Poszukuje** się wspólniczki, znającej krój i krawieczczyznę, do rozwinięcia egzystującej już pracowni. Długa 21, m. 5. 3273

**Rubli** 1,000, 2,300 dam na prowincję, żądam 10 procent i stancję latem. — Wiadomość Praga, ulica Wileńska № 3, sklep wiktuałów. 3151

**Sklep** wiktuałów do sprzedania z powodu choroby właścicielki. Patent wykupiony. Elektoralna № 49. 3346

**Sklep** wiktuałów z dystrybucją do sprzedania zaraz. Róg ulicy Leszna i Wroniej № 92. 430

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Ulica Leszno № 26. 3419

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ulica Złota № 33. 3139

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Ul. Zielna № 16. 3080

**Sklep** galanteryjno-dystrybucyjny, z obszernem mieszkaniem, z powodu słabości sprzedaje się zaraz. Chłodna № 5. 3059

**Sklepik** wiktuałów z dystrybucją, do sprzedania. Topiel № 12. 3167

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, zaraz do sprzedania. Dzielna № 27. 2837

**Swietny** interes dla osoby samotnej, posiadającej do 2,000 rs. kapitału. Wiadomość Złota róg Wielkiej, w sklepie Edmunda Osińskiego. 3260

**Tanio** jest do sprzedania bardzo elegancki zakład restauracyjny. Wiadomość ulica Elektoralna № 23, fabryka wód gazowych p. Szlązkowskiego. 3315

**Tanio!** Jedynie z powodu słabości sprzedaje sklep spożywczy. Ulica Bracka № 8, u tapicera. 2417

**Za rubli** 500 sklep materjałów piśmiennych, zabawek, do sprzedania. Wiadomość Złota 21, mieszkania 9. 3414

## Lokale.

**Duży** lokal, na zakład przemysłowy lub biuro, na parterze i 1-m piętrze, złożony z wielkich sal, (na przestrzeni 23 okien), do wynajęcia od kwietnia. Może być podzielony. Marszałkowska № 114, mieszkania 41, do 9½ rano i od 4—6 wieczorem, 354

**Dwa** pokoje z meblami i fortepianem, zaraz do najęcia przy wdowie. Bielańska 21, mieszkania 5. 2992

**Do odnajęcia** każdego czasu stajnia z wozownią, za umiarkowaną cenę, przy ulicy Róż № 10, stróż wskaże. 3297

**Jeden** i dwa pokoje umeblowane, z opałem i usługą, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, front, 1-sze piętro, u numerowego Aleksandra. 380

**Od 1-go** marca do wynajęcia pokój, o trzech oknach, elegancko umeblowany, z usługą. Może być z całodziennem utrzymaniem. Ul. Zgoda № 6, m. 3, pierwsze piętro. 3275

**Pokój** z meblami, usługą i samowarem lub bez, dla kawalera od 1 marca. Cena przystępna. Ulica Topiel № 16, (od Oboźnej), mieszkania 19. 409

**Pokój** dla kawalera, suchy, widny, ciepły. Wspólna 50. 3300

**Pokój** do wynajęcia, za rs. 10, przy familji, dla osoby lubiącej spokój. Nowy-Świat 16, mieszkania 23. 3263

**Pokój** duży, 1-e piętro, meblowany, osobny, z usługą, 10 rs. miesięcznie, dla osoby muzykalnej, za małą dopłatą, może być z fortepianem od 1 marca.—Tamże pokoik zaraz za rs. 3 miesięcznie. Marjensztadt 4. 3006

**Pokój** z osobnym przedpokojem, umeblowany zaraz. Daniłowiczowska 16, m. 12. 2737

**Pokój** elegancko umeblowany dla kobiety. Opał, usługa, herbata. Graniczna 11, stróż wskaże. 3412

**Pokój** słoneczny, frontowy, osobne, paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 3386

**Pokój** umeblowany, zaraz do wynajęcia, dla przyzwoitej kobiety. Chmielna 58, mieszkania 6. 3397

**Pokój** widny, umeblowany, z usługą, w środku miasta do wynajęcia, każdej chwili. Trębacka 1 domu, w składzie wyrobów tabacznych. 3402

**Pokoje** z kuchnią wspólną; pokój, usługa, samowar, zaraz i od 1-go. Plac Warecki № 4, mieszkania 5. 3388

**Pokoje** pojedyńcze, salon. Oboźna 5, m. 7, wprost uniwersytetu. 3385

**Pokoje** kawalerskie na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, róg Złotej. 3

**Sklepik** z pokojem do najęcia w każdym czasie, przy ulicy Żytniej № 12. 3228

**Tanio:** 5 lub 3 pokoje, przedpokojem, kuchnią, werendą, z ogrodem owocowym do wynajęcia. Ogrodowa 58. 2042

**W targu** Rybińskiego od ulicy Hożej, przy bramie wjazdowej, są 4 sklepy do wynajęcia, 2 od frontu i 2 jatki mięsne w rzędzie, zaraz 3 sklepy do wynajęcia, 4-ty duży z pakamerem, z żerandolami gazowemi od św. Jana r. b. Tamże są topolowe półcalówki, suche deski do sprzedania. Wiadomość u rządcy. 3338

**5 pokojów**, pierwsze piętro, od kwietnia. Wspólna 4, przy placu. 3305

## Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** S. P. zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne na słabość, umieszczenie dziecka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 3251

**Bukowska** akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 3033

**Dla** kapelusznika! Kapelusznik wykwalifikowany i życzący sobie otworzyć sklep dla wyrobienia firmy, może otrzymać korzystną ofertę przy ulicy Dzikiej № 5, u właścic. domu. 429

**Egzercytowanie** na nowem pianinie. Marszałkowska 143, m. 9. Wiad. 3—6. 3280

**Fabryka** kufrów, waliz, toreb, oraz wszelkich przyborów do podróży, konnej jazdy i polowania. T. L. Breymeyer. Królewska 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 2287

**Hoferowski** dobry fortepian do wynajęcia, za rs. 6 miesięcznie. Ulica Złota № 38. 3240

**„Konkurencja."** Kantor przewozowy, przewozi towary i meble, oraz ekspedjuje na wszystkich kolejach. Opakowywa meble, posiada skrzynie gotowe. Plac Zielony. Telefonu № 135. 55

**Mamka** ze świeżym pokarmem. Ulica Złota № 4 domu. 3296

**Mamka** młoda, blondynka, ze świeżym pokarmem, mieszkająca przy krewnych, poszukuje miejsca. Tamka 16, m. 10. 3395

**Mamka** wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu, poszukuje miejsca. Ulica Żelazna № 62, mieszkania 20. 3399

**Mamka** wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 69. 3398

**Nr 14942,** kwit kasy zaliczkowej, placu Wareckiego № 2, zaginął. 3391

**Obiady** zdrowe, na świeżem maśle, dla osób inteligentnych, miesięcznie lub tygodniowo—na żądanie mogą być odsełane we własnych naczyniach do domu. Ulica Hoża № 13, mieszkania 26. 3389

**Obiadu** za lekcje poszukuje nauczycielka. Niecała 3. Sklep z pieczywem. 3340

**Od rs.** 12 materace sprężynowe, sofy od 14, oraz tanio wykonywam wszelkie roboty tapicerskie u siebie i po domach prywatnych. Długa № 37. 3218

**Pokój** do najęcia zaraz, dla kobiety przy rodzinie francuzkiej. Pomieszczenie dla kobiety lub panienki uczęszczającej do zakładów naukowych. Obiady prywatne przy rodzinie francuzkiej; tamże jest paryżanka, która życzy udzielać konwersacji francuzkiej. Widok № 12, mieszkania 7. 3396

**Półmisek** platerowany z cukierni K. Günath z firmą zaginął. Uprasza się o oddanie takowego do cukierni, Nowolipki 5. 3403

**Pracownia** sukien damskich pod firmą „Karolina," ulica Królewska № 23, m. 26. Zajmując skromny lokal jestem w możności wykonywać roboty podług najświeższej mody, po niepraktykowanie nizkich cenach— z czem polecam się. 3224

**Pół sklepu** do odnajęcia, na pryncypalnej ulicy na kapelusze, kwiaty, rękawiczki.— Tamże przyjmują się do sprzedaży w komis. Długa 21, mieszk. 5. 3272

**Skóry** z różnych zwierząt wyprawiam na futra i dywany, bez uszkodzenia włosu, farbuję futra stare i czyszczę. Piwna 13. E. Lipiński. 3110

**Wczoraj** na rogu Browarnej i Furmańskiej zgubiono pugilares, w którym było trzydzieści kilka rubli gotówką i różne papiery. Znalazca gotówkę zatrzyma sobie, a papiery zwróci do redakcji Gazety Polskiej. 3390

**Zginął** Ranek, piesek pokojowy, podobny do wiewiórki, maści żółtej, ogon puszaty, włos długi proszę oddać: Żelazna, róg Ceglanej № 48 nowy, stróżowi, za nagrodą. 3384

**Zgubiono** w dniu 23 b. m. plany budowlane. Znalazca za oddaniem do budowniczego Woyde, ulica Hoża № 32, otrzyma nagrody rs. pięć. 3379

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—PlacTeatralny nr473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Февраля 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).